

Kolejni piłkarze odeszli z Odry Opole. Mamy w niej do czynienia z kadrową rewolucją str. 15



FOT. WIKTOR GUMINSKI

Remanenty napoleońskie. Co zostało do dziś po cesarzu Francuzów? - str. 9-11

POD PARAGRAFEM

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek
18.06.2026

Nr 139 (10 081)

www.nto.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

SIM Opolska oddaje 50 mieszkań w Głuchołazach. Mimo Kłopotów i powodzi str. 3

Przed nami upalny weekend. Pierwsze opolskie odkryte baseny już ruszyły str. 4

Zginął w pożarze. 51-latek z Gogolina zatruł się czadem str. 4

Nr ISSN 1230-6134

Nr indeksu 348-252



BEZPIECZEŃSTWO

Plaga parzących gąsienic rozprzestrzeniła się na południu naszego regionu str. 5



FOT. WIKIPEDIA

Z SAĐU RUSZYŁ PROCES BYŁEGO POLICJANTA Z KRAPKOWIC

Te kobiety były dla niego łatwym celem

Mirela Mazurkiewicz
mmazurkiewicz@nto.pl

Mężczyzna mógł wykorzystać nieporadność kobiet, w których domu prowadził czynności służbowe. Wg aktu oskarżenia jedną zgwałcił, a drugą usiłował. Wysłał tm też zdjęcia swojego przyrodzenia.

Funkcjonariusz wyleciał ze służby, ale to nie koniec jego kłopotów. Przed sądem ruszył właśnie proces w tej sprawie. Byłemu policjantowi grozi do 8 lat więzienia.

- To nie jest afera obyczajowa. Te młode kobiety pochodzą z dysfunkcyjnej rodziny. Policjant wykorzystał ich naiwność i nieporadność życiową, a to co wydarzyło się później do dziś mocno rzutuje na ich funkcjonowanie

- mówi osoba, która zna tę rodzinę, prosząc o anonimowość.

27-letnia Justyna i jej o siedem lat młodsza siostra Anna (imiona zmienione) mieszkają w jednej z miejscowości w powiecie krapkowickim. Justyna jest drobniutka, ma chłopięcy typ urody, nosi luźne ubrania.

Z naszych ustaleń wynika, że w maju 2023 roku doszło do przeszukania w ich domu rodzinnym. Czynności służbowe prowadził wówczas m.in. policjant, którego sprawa właśnie znalazła finał w sądzie.

Tamtego dnia kobiety zostały doprowadzone do komendy w Krapkowicach, gdzie były przesłuchiwane. Nie miały jak wrócić do domu, więc policjant, który w międzyczasie skończył służbę, zaproponował, że odwiezie je do domu. W drodze miał podać młodszej siostrze swój służbowy nu-

mer telefonu. Najpierw pisali do siebie SMS'y i wiadomości za pomocą komunikatorów internetowych. Później miało też dochodzić do spotkań intymnych z młodszą z kobiet.

Funkcjonariusz wymieniał wiadomości z obiema siostrami. Rozmawiali na tematy osobiste, a kiedy relacja zacieśniła się wysłał obu kobietom zdjęcia i filmy ze swoim udziałem, również te o charakterze intymnym.

- Myślę, że na początku im to imponowało, że mają tak wysoko postawionego znajomego. W ich środowisku mieć numer telefonu do policjanta to jest coś nieosiągalnego - relacjonuje osoba, która zna rodzinę. - Nie wiem, co kierowało tym policjantem, ale z całą pewnością te kobiety były dla niego łatwym celem.

Czytaj str. 3

Pracę znajdzie tam 400 osób. Rusza budowa fabryki

Ruszyły pierwsze prace związane z budową fabryki opon koreańskiej firmy Kumho Tire w strefie ekonomicznej w Opolu-Wrzoskach. Wartość tej inwestycji to 2,2 mld zł str. 3

Kraj: Zwyródniły system płac - mówi premier o zarobkach niektórych lekarzy. Będzie kontrola NIK str. 6

Świat: Popraccie dla Ukrainy wyrazili uczestnicy szczytu G7. „Rosja nie może wygrać tej wojny” str. 7



Przed sądem ruszył właśnie proces w tej sprawie. Byłemu policjantowi grozi do 8 lat więzienia.

FOT. POLICJA/KOLAZ NTO

Jutro w naszej gazecie PULS

- Nasi i nie nasi uchodźcy. Kto pracuje, a kto liczy tylko na pomoc socjalną?
- Ochrona zdrowia to obszar, w którym Polacy oczekują dobrego traktowania

Zamów prenumeratę

Nowa Trybuna Opolska
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl



FOT. KWP OPOLE

Rozwaga i odpowiednie przygotowanie pozwalają uniknąć wielu niebezpiecznych sytuacji na wodzie.

Policjanci z Turawy uratowali windsurfera

Łukasz Biernacki
lbiernacki@nto.pl

Z powodu awarii sprzętu wywołanej silnym wiatrem, mężczyzna utknął na wodzie bez możliwości powrotu. Z pomocą ruszyli mu policjanci, którzy bezpiecznie przetransportowali go na brzeg.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 14 czerwca. Funkcjonariusze pełniący rutynową służbę patrolową na łodzi motorowej w pewnym momencie zauważyli dryfującego na tafli jeziora mężczyznę. Jak się szybko okazało, uprawiający windsurfing miłośnik sportów wodnych znalazł się w trudnym położeniu.

- Okazało się, że bardzo silny wiatr uszkodził żagiel z deski windsurfingowej, uniemożliwiając sprawne pływanie po jeziorze. W tej sytuacji policjanci

podjęli mężczyznę wraz z deską windsurfingową na pokład policyjnej motorówki i bezpiecznie przetransportowali do brzegu - informują opolscy policjanci.

Dzięki szybkiej reakcji oraz profesjonalnemu działaniu policjantów interwencja zakończyła się szczęśliwie, a mężczyzna nie potrzebował pomocy medycznej.

- Przed wejściem na wodę zawsze sprawdzamy prognozę pogody oraz stan techniczny wykorzystywanego sprzętu. Korzystamy z kamizełek asekuracyjnych lub innych środków bezpieczeństwa dostosowanych do uprawianej aktywności, a o planowanej trasie lub miejscu wypoczynku informujemy bliskich. Rozwaga i odpowiednie przygotowanie pozwalają uniknąć wielu niebezpiecznych sytuacji podczas letniego wypoczynku nad wodą - dodają funkcjonariusze. ©

Fly With Us Festival w nowym miejscu. Dinozaury a nie pałac

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Gdy Zamek w Mosznej wypowiedział umowę na organizację Fly With Us Festivalu, fani wstrzymali oddech. Dziś wiadomo już, że wydarzenie odbędzie się w ustalonym terminie, ale w nowym miejscu.

Organizatorzy znaleźli nowe miejsce dla swojej gigantycznej imprezy. Fly With Us Festival ostatecznie odbędzie się na terenie JuraParku w Krasiejowie. Co najważniejsze dla tysięcy imprezowiczów, zmianie ulega wyłącznie lokalizacja, która oddalona jest od Mosznej o około 55 kilometrów. Data wydarzenia pozostaje bez zmian - uczestnicy będą bawić się w dniach 26 i 27 czerwca 2026 roku.

W oficjalnym komunikacie twórcy festiwalu zapewniają, że ich priorytetem pozostaje przeprowadzenie imprezy na najwyższym poziomie, przy zachowaniu pełnego bezpieczeństwa.

„JuraPark Krasiejów to nowa przestrzeń, nowa energia i jeszcze więcej miejsca na naszą muzyczną wspólnotę” - czytamy w oświadczeniu organizatorów.

Wszyscy fani, którzy zdążyli już zakupić wejściówki na to wydarzenie, otrzymali specjalne wiadomości e-mail ze szczegółowymi instrukcjami dotyczącymi nowej sytuacji organizacyjnej.



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Ostatecznie kryzys udało się zażegnać, a muzyczna społeczność już odlicza dni do startu imprezy, która odbędzie się na terenie Juraparku w Krasiejowie.

Szybka reakcja organizatorów i wybór tak nietypowego, ale atrakcyjnego miejsca, natychmiast spotkały się z gorącym przyjęciem ze strony internautów. W mediach społecznościowych, gdzie jeszcze kilka dni temu panowało rozgoryczenie i strach o utratę zaplanowanych urlopów, dziś dominuje entuzjazm i szacunek dla całej ekipy Fly With Us.

- Ogromny ukłon w stronę organizatorów! Pokazaliście wszystkim, że coś, co wydawało się niemożliwe, będzie miało miejsce - napisała Larissa.

- Klasa, jak zawsze na najwyższym poziomie - dodał Patryk.

Przypomnijmy, że przenosiny do Krasiejowa to efekt nagłego zerwania rozmów przez władze Zamku w Mosznej. Impreza, która przez ostatnie lata odbywała się na rozległej płycie lotniska w Kamieniu Śląskim, miała w tym roku zadebiutować w historycznych ogrodach pałacu. Niestety, zaledwie trzy tygodnie przed startem dyrekcja zamku wydała oświadczenie o braku możliwości przeprowadzenia festiwalu.

Decyzję argumentowano brakiem odpowiednich zgód środowiskowych oraz negatywną opinią służb konserwatorskich, a także obawami o logistykę i dyskomfort okolicznych mieszkańców.

Sami organizatorzy, choć czuli się głęboko rozczarowani obrotem spraw po wielomiesięcznych przygotowaniach, sugerowali, że na nagłą zmianę podejścia władz pałacu mogły wpłynąć ostatnie medialne kontrowersje wokół imprez na terenach historycznych, w tym głośna sprawa Pałacu w Wilanowie. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
MIN	MAX	MIN	MAX
13°C	27°C	16°C	31°C
Barometr 1021 hPa		Wiatr zach. 7 km/h	
Biomet korzystny		Popołudnie	
		MIN	MAX
		19°C	31°C

Uwaga: na horyzoncie zkilka upalnych dni. Za to w lipcu będzie chłodniej

Schron w Sławięcicach odzyska dawny wygląd

TOM
tkapica@nto.pl

W Sławięcicach przekazano plac budowy pod kolejny etap prac remontowo-konserwatorskich schronu typu Salzgitter I, zlokalizowanego na terenie byłego obozu pracy Blechhammer.

Schron powstał w 1944 roku. Przy jego budowie wykorzystywano niewolniczą pracę więźniów obozu Arbeitslager Blechhammer, jednego z największych podobozów niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

To jeden z ważnych śladów II wojny światowej w regionie.

- Zakres prac obejmuje odnowienie wnętrza obiektu, usunięcie zniszczeń oraz graffiti, a także zabezpieczenie elementów konstrukcyjnych - przekazał Piotr Pękala, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu.

Zachowane zostaną oryginalne detale, które podkreślą historyczny charakter schronu. Jak podkreśla magistrat, inwestycja ma charakter nie tylko remontowy, ale przede wszystkim konserwatorski. ©

Po 26 miesiącach i mimo powodzi, SIM Opolskie oddaje 50 mieszkań

Milena Zatylna
mzatylna@nto.pl

Zakończyła się budowa pierwszej inwestycji Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej w Głuchołazach. Powstało 50 mieszkań, które już wkrótce zostaną przekazane lokatorom.

Nowy budynek powstał z myślą o osobach, które osiągają zbyt wysokie dochody, aby ubiegać się o mieszkanie komunalne, ale jednocześnie nie posiadają wystarczającej zdolności kredytowej, by kupić własne mieszkanie na rynku komercyjnym.

Lokale przy ul. Targowej mają powierzchnię od około 40 do ponad 70 m². Do dyspozycji mieszkańców przygotowano miejsca parkingowe, komórki lokatorskie oraz nowoczesną infrastrukturę wokół budynku. Historia przedsięwzięcia sięga 2023 roku, natomiast sama budowa rozpoczęła się w styczniu 2024 roku.

- Realizowaliśmy tę inwestycję przez 26 miesięcy. Po drodze



To jedna z największych inwestycji mieszkaniowych zrealizowanych w Głuchołazach w ostatnich latach i jednocześnie druga zakończona inwestycja spółki SIM Opolskie.

powódź i opóźnienia w związku z tym. Ale udało się i dziś mamy finał. Oddajemy budynek do użytkowania - podkreśla Grzegorz Sawicki, prezes SIM Opolskie.

Gmina Głuchołazy wniosła do spółki cztery działki o warto-

ści około 380 tys. zł oraz pozyskała 7 mln zł wsparcia finansowego.

- Dla Głuchołaz to duże wydarzenie, gdyż to pierwszy tego typu obiekt mieszkalny od dłuższego czasu i to od razu 50 mieszkań - podkreśla burmistrz Paweł

Szymkowicz. - Posiadamy kolejne działki przygotowane pod następne inwestycje mieszkaniowe, ale wszystko zależy od tego, kiedy wszystkie mieszkania przy Targowej znajdą swoich najemców. Trzeba też pamiętać, że teraz Głuchołazy to duży

plac budowy. Jako gmina remontujemy mieszkania popowodziowe, ale też lokale użytkowe, które częściowo zamieniliśmy na mieszkania. Więc ten deficyt mieszkań będzie mniejszy. Rynek nieruchomości na pewno zmieni się w najbliższym czasie.

- Inwestycja oddana do użytku po perturbacjach, które dotyczą poprzednich władz spółki. Były prezes ma poważne problemy z prawem. Natomiast całość inicjatywy związanej z SIM została tutaj uchroniona i pomimo opóźnienia, rusza z pełnym impetem - mówi wicewojewoda Piotr Pośpiech. - Otwarcie inwestycji w Głuchołazach jest symboliczne. Kiedy wydarzyła się tu dwa lata temu powódź, pamiętam dyskusję z wiceburmistrzem Samborem, który mówił, że w zakresie mieszkań SIM buduje blok na terenach niezalewowych. Z tej perspektywy to bardzo ważne zasoby dla gminy.

Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe to spółki tworzone przez samorządy i Krajowy Zasób

Nieruchomości. Ich zadaniem jest budowa mieszkań na wynajem o umiarkowanych czynszach. Lokatorzy mogą korzystać z mieszkań bez konieczności zaciągania wieloletniego kredytu hipotecznego, a po spełnieniu określonych warunków część programów umożliwia dojście do własności.

Jak wyjaśnia zastępca prezesa Krajowego Zasobu Nieruchomości Adam Czerniak, mieszkania SIM są przeznaczone dla osób z tzw. luki czynszowej.

- Czyli tych, którzy mają nieco większe dochody niż te pozwalające im uzyskać mieszkanie komunalne, a zarazem wciąż zbyt małe, żeby móc samodzielnie wybudować dom lub kupić lokal na rynku komercyjnym - mówi Adam Czerniak.

Głuchołazy są drugą zakończoną inwestycją przez SIM Opolskie. Spółka realizuje już kolejne projekty. Jak zapowiedział Grzegorz Sawicki, niebawem rozpoczną się następne przedsięwzięcia m.in. w Popielowie, Prószkowie i Kluczborku. ©©

Te kobiety były dla niego łatwym celem

ciąg dalszy ze str. 1
Mirela Mazurkiewicz

Wiosną 2024 roku, jak wynika z aktu oskarżenia, funkcjonariusz miał się dopuścić wykorzystania seksualnego dwóch sióstr.

- W przypadku jednej z pokrzywdzonych zarzut dotyczy dokonania innej czynności seksualnej. W przypadku drugiej kobiety jest natomiast mowa o usiłowaniu doprowadzenia do wykonania takiej czynności. Mężczyzna celu nie osiągnął z uwagi na opór kobiety - wyjaśnia prokurator Stanisław Bar, rzecznik prasowy opolskiej prokuratury. - Za te czyny grozi kara do 8 lat więzienia.

Do gwałtu miało dojść w marcu 2024 roku. Do usiłowania - w kwietniu tego samego roku. Sprawą zainteresowało się Biuro Spraw Wewnętrznych Policji, czyli policja w policji. Mężczyzna twierdził, że wówczas zerwał kontakty z siostrami.

Funkcjonariusze, którzy znali policjanta zanim sprawa wyszła na jaw, byli zaskoczeni zarzutami. Nie podejrzewali, że mógłby dopuścić się takich czynów, zwłaszcza, że dał się po-

znać jako empatyczny i wrażliwy na ludzką krzywdę.

- Nie wiem, jaki ta sprawa będzie miała finał przed sądem. Po jednej stronie jest policjant z dobrą opinią, a po drugiej dziewczyny z dysfunkcyjnej rodziny, o które nikt się nie upomni - mówi osoba z otoczenia rodziny. - Justyna do dziś nie pozbierała się po tej sytuacji. Moim zdaniem on wykorzystywał jej strach przed skutkami zerwania tej znajomości. Osobę nieporadną łatwo zastraszyć.

Policjant został wyrzucony ze służby.

- Prawo jest jednakowe dla wszystkich, dlatego nie ma i nie będzie przyzwolenia na takie zachowania - mówi mł. asp. Dominik Wilczek z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. - Po tym, gdy otrzymaliśmy sygnał w tej sprawie, prowadzone były czynności wyjaśniające. Popęlenie czynu nie budziło wątpliwości, stąd decyzja Komendanta Powiatowego Policji w Krapkowicach o natychmiastowym wydaleniu ze służby.

Proces policjanta ruszył w środę, 17 czerwca, przed Sądem Rejonowym w Strzelcach Opolskich.

©©

Krajobraz księżycowy w Opolu. Ruszyła budowa wielkiej fabryki w strefie ekonomicznej

Sławomir Draguła
sdragula@nto.pl

Wartość inwestycji w Opolu-Wrzoskach to 2,2 miliarda złotych. Zatrudnienie w nowej fabryce znajdzie około 400 osób.

Ruszyły pierwsze prace związane z budową fabryki opon koreańskiej firmy Kumho Tire w strefie ekonomicznej w Opolu-Wrzoskach. Miejsce inwestycji przypomina krajobraz księżycowy. Trwa bowiem oczyszczanie terenu z humusu i pozostałości po działalności rolniczej.

W kolejnych krokach teren zostanie ogrodzony i przygotowany do inwestycji, która rozpocznie się jeszcze w tym roku.

- Wartość inwestycji to 2,2 miliarda złotych, zatrudnienie w nowej fabryce znajdzie około 400 osób - informuje Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola.

Przypomnijmy. Koreańska firma produkująca opony samochodowe wylicytowała wiosną 8,5-hektarowy teren w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej „INVEST-PARK w Opolu-Wrzoskach za 10 mln złotych.



W strefie ekonomicznej we Wrzoskach inwestuje koreańska firma Kumho Tire. Powstaje fabryka opon.

- To największa w historii naszego miasta jednorazowa sprzedaż terenu - potwierdził Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola.

Start produkcji planowany jest na koniec 2028 roku. Hale produkcyjne, które powstaną w pierwszym etapie w Opolu będą miały powierzchnię ok. 140 tys. metrów kwadratowych, czyli dwa razy tyle co Galeria Karolinka.

Fabryka Kumho Tire
Opolska fabryka koreańskiej firmy Kumho ma być najnowo-

cześniejszym zakładem w grupie. W pierwszym etapie Koreańczycy zamierzają produkować u nas 6 mln sztuk opon rocznie. Powstawać tu będzie ogumienie premium. Firma już dziś jest partnerem wielu europejskich marek w tym BMW, Mercedesa, Volkswagena oraz Ferrari, no i oczywiście Hyundai i Kia.

O inwestycji w Opolu już na początku grudnia 2025 roku poinformowały władze koncernu. Przedtem inwestorzy wielokrotnie odwiedzali Opole.

- Jak sami powiedzieli „Nie wybrali Polski, tylko wybrali Opole” - informuje Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola.

To druga tak wielka inwestycja zapowiadana w opolskiej strefie. Na terenach inwestycyjnych w Opolu-Wrzoskach fabrykę ma postawić też amerykańska firma Ascend Elements, która specjalizuje się w sektorze produkcji baterii i akumulatorów. Pracę ma w niej znaleźć 200 osób. Zapowiedzi inwestycji na strefie ekonomicznej we Wrzoskach sięgają już prawie 10 mld zł, a są tam wciąż dziesiątki hektarów terenów przygotowanych pod inwestycje.

Przebudowa dróg.

W związku z zapowiadanymi inwestycjami miasto przebudowuje dwa newralgiczne odcinki dróg. Na wysokości strefy poszerzana jest droga krajowa nr 46, na odcinku od ronda na skrzyżowaniu z DK94 w stronę autostrady. Powstaje tam m.in. druga jezdnia i nowe rondo. Z kolei na skrzyżowaniu obwodnicy północnej Opola z ul. Partyzancką i Opolska powstaje estakada i nowe rondo, poszerzana jest też jezdnia.

Tragiczny finał pożaru w Gogolinie. W mieszkaniu znaleziono ciało 51-latka

Łukasz Biernacki
lbiernacki@nto.pl

W środę w jednym z mieszkań przy ulicy Przyjaciół Schongau w Gogolinie zginął 51-letni mężczyzna. Służby ratunkowe odnalazły go po pożarze, ale jego życia nie udało się uratować.

O tragicznym zdarzeniu jako pierwszy poinformowała redakcja Tygodnika Krapkowickiego. Zgłoszenie o niepokojącej sytuacji wpłynęło do służb ratunkowych w środę około godziny 10:00. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji, zespół ratownictwa medycznego oraz zastępy straży pożarnej.

Po siłowym wejściu do lokalu ratownicy odkryli, że we-

wnątrz doszło wcześniej do pożaru. Jak przekazał dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach, pomieszczenia były silnie okopcone. Z uwagi na szalenie zamknięte okna oraz drzwi, ogień najprawdopodobniej wygasł samoczynnie na skutek całkowitego wypalenia tlenu w mieszkaniu. Podczas przeszukiwania pomieszczeń, strażacy natrafili na leżące na podłodze mężczyznę. Poszkodowany został ewakuowany na zewnątrz budynku i przekazany pod opiekę obecnemu na miejscu zespołu ratownictwa medycznego.

Niestety, lekarz stwierdził zgon 51-letniego mieszkańca Gogolina. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną śmierci był zaccadzenie.



Do tragedii doszło wczoraj przed południem w jednym z mieszkań przy ulicy Przyjaciół Schongau w Gogolinie.

Dyskusja o odwadze. Obradował Konwent Kobiet Opolszczyzny

Łukasz Biernacki
lbiernacki@nto.pl

Odwaga w przestrzeni publicznej, walka ze stereotypami, zdrowie oraz wyzwania w życiu zawodowym, to tylko niektóre z tematów trwającego właśnie Konwentu Kobiet Opolszczyzny.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez Fundację Lamina i Era Nowych Kobiet we współpracy z WSB Merito. Jak podkreślają pomysłodawcy wydarzenie to było odpowiedzią na wciąż istniejącą, ogromną potrzebę dyskusji o współczesnych wyzwaniach z którymi mierzą się kobiety. Gościem specjalnym wydarzenia była znana dziennikarka Beata Tadla.

- Widać to chociażby na liczbie uczestniczek. Mamy tutaj prawie 200 osób. Miejsca skończyły się już pierwszego dnia po otwarciu zapisów - mówi Marta Świerk, prezes Fundacji Lamina.

Głównym celem konwentu jest inspirowanie uczestniczek do świadomego rozwoju oraz przełamania barier i stereotypów. Gościem specjalnym, która przygotowała wykład zatytułowany „Odwaga bycia sobą w zawodzie publicznym. O presji, ocenach i hejcie”, jest dziennikarka Beata Tadla.

- Ja myślę, że warto przekonywać kobiety cały czas



Aula opolskiego uniwersytetu WSB Merito zamieniła się w środę (17.06) w przestrzeń pełną inspiracji, do której zjechało blisko 200 uczestniczek.

do tego, że w dzisiejszym świecie trzeba w siebie uwierzyć, bo świat cały czas nie jest wolny od stereotypów na temat kobiet. Bardzo często jest im wmawiane, że są słabsze, że mają mniejsze mózgi, że są mniej inteligentne, że powinny przez to mniej zarabiać, co jest wierutną bzdurą, również obaloną naukowo. Kobiety, ponieważ mamy taką cechę, że my się bardziej staramy, no to musimy czuć się naprawdę gotowe, bardzo mocno przygotowane do tego, żeby zajmować ważne stanowiska. Więc

ta nasza droga właśnie przez naszą asekuracyjność trochę dłużej trwa, ale trzeba wiedzieć, że nie jesteśmy same i dlatego takie spotkania są ważne, żeby kobiety po prostu poczuły, że mają w sobie cechy, wokół których trzeba

Bardzo często kobietom jest wmawiane, że są słabsze, że mają mniejsze mózgi, że są mniej inteligentne, że powinny przez to mniej zarabiać

budować swoją siłę - mówi Beata Tadla.

Pozostałe wykłady i warsztaty w ramach konwentu prowadziły już jednak specjalistki z naszego regionu.

- Konwent Kobiet Opolszczyzny to przede wszystkim prelegentki z Opolszczyzny i mamy tutaj różny przekrój od policjantek i służbę więzienną po osoby zajmujące się marketingiem czy wizerunkiem. Dla każdego coś dobrego, bo mamy i wykłady i praktyczne warsztaty - dodaje Marta Świerk.

©P

Przed nami upalny weekend. Pierwsze opolskie pływalnie już ruszyły

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

Przed nami upalny weekend. Synoptycy z IMGW przewidują, że w sobotę temperatura maksymalna wyniesie od 30°C do 32°C. Z kolei w niedzielę termometry pokażą od 28°C do 30°C.

Pierwsze letnie baseny w naszym regionie już rozpoczęły swój sezon lub otworzą się w najbliższych dniach.

Kąpielisko Miejskie Zdzieszowice

Zdzieszowice wystartowały najszybciej, udostępniając swój basen przy ul. Fabrycznej 34B już 1 czerwca. Na odwiedzających czeka tu całe spektrum atrakcji. Oprócz basenu sportowego i rekreacyjnego goście mają do dyspozycji m.in. sztuczną rzekę, zjeżdżalnię, grę sztucznej fali, brodzik, tę-

czową fontannę oraz boisko do siatkówki plażowej. Bilety: normalny 12 zł, ulgowy 8 zł.

Pływalnia odkryta w Gogolinie

To zeszłoroczny hit wakacyjny. Całkowicie nowy, przebudowany obiekt ze stalowymi nieckami wystartował w tym roku w środę, 17 czerwca. Do dyspozycji miłośników kąpielii są zjeżdżalnia, tory pływackie, leżanki z hydromasażem oraz obszar ze sztuczną falą. Bilety: całodzienny normalny 20 zł, ulgowy 12 zł (zniżki po godz. 16:00).

Basen letni w Leśnicy

Gmina Leśnica odlicza godziny do startu. Otwarcie gruntownie wyremontowanego obiektu nastąpi już w tę sobotę. Ten basen przeszedł generalny remont kilka lat temu. W ramach przebudowy zmodernizowano główną nieckę,



Tak prezentuje się latem basen w Gogolinie. Są zjeżdżalnia, tory pływackie i leżanki z hydromasażem.

wybudowano brodzik i nowy plac zabaw. Basen zasilany jest wodą z wodociągu (a nie ze źródła, jak w przeszłości), która w chłodniejsze dni będzie podgrzewana. Bilety: jednorazowy normalny 12 zł, ulgowy 8 zł (taniej po 16:00).

Kąpielisko miejskie w Strzelcach Opolskich

Ten historyczny, zmodernizowany niedawno basen zaprosi klientów z pierwszym dzwonkiem obwieszczającym koniec roku szkolnego, czyli w piątek 26 czerwca.

Miejsce kusi zupełnie nowymi nieckami ze stali nierdzewnej z nowoczesnym systemem filtracji oraz odrestaurowanymi detalami - pięciometrową skocznią i zabytkową fontanną. Bilety: normalny 15 zł/dzień, ulgowy 10 zł/dzień.

Basen letni w Brzegu

Brzeski obiekt składający się z niecki pływackiej, rekreacyjnej i brodzika zainauguruje sezon w sobotę 27 czerwca i będzie działał aż do 4 września. Co ciekawe, bilet daje nam możliwość dowolnego wychodzenia i wracania na teren obiektu w ciągu danego dnia. Bilety: normalny 17 zł, ulgowy 11 zł, dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny - 9 zł.

Kąpielisko „Fajda” w Nysie

Prawdziwa frajda czeka na uczniów już 26 czerwca

od godziny 12:00. Otwarcie nastąpi w dniu rozdania szkolnych świadectw, gwarantując idealny start wakacji w krystalicznie czystej wodzie, przy dobrej muzyce i licznych atrakcjach. Bilety: normalny 20 zł, ulgowy 15 zł.

Pływalnia Błękitna Fala w Opolu

„Błękitna Fala” zlokalizowana przy Placu Róż ruszy do pracy wraz z oficjalnym rozpoczęciem wakacji. Na gości czekają tu aż trzy baseny z możliwością podgrzewania wody (w tym sportowy 50-metrowy) oraz rozbudowana strefa rozrywki. Miłośnicy zjeżdżalni znajdą tu tor 50-metrowy i dwie szybkie, 8-metrowe rynny. Całość dopełnia sztuczna rzeka, strefy dla rodzin, boiska i wyjątkowa, egzotyczna plaża. Bilety: normalny 20 zł, ulgowy 15 zł. ©P

Plaga parzących gąsienic rozprzestrzenia się na południu regionu

Łukasz Biernacki
lbiernacki@nto.pl

Ogromny przyrost parzących gąsienic m.in. kuprówki rudnicy odnotowano na południu regionu. Kontakt z nimi może powodować silne reakcje alergiczne i problemy z oddychaniem.

O sprawie niebezpiecznych parzących gąsienic już od kilku dni ostrzegali leśnicy i samorządy regionów dotkniętych zagrożeniem. Niebezpieczne owady pojawiły się wcześniej m.in. w okolicach Wrocławia i Poznania.

- Gatunek ten od lat występuje m.in. w Niemczech i Francji, gdzie jest zwalczany. W Polsce jej obecność odnotowano w kilku regionach kraju. Można się spodziewać, że wraz z ocieplaniem klimatu i sprzyjającymi warunkami będzie pojawiać się coraz częściej - czytamy na oficjalnej stronie Lasów Państwowych.

W ostatnich dniach gąsienice te zaobserwowane zostały w województwie opolskim.

- W ostatnich dniach na terenie naszego powiatu odnotowano ogromny wysyp parzących gąsienic (m.in. kuprówki rudnicy). Ich drobne włoski zawierają toksyny, które w kontakcie ze skórą czy drogami oddechowymi mogą powodować silne reakcje alergiczne, pieczenie, wysypkę, a nawet problemy z oddychaniem i u osób starszych skoki ciśnienia. Szczególnie zagrożone są dzieci, osoby starsze oraz nasze czworonogi - informuje Starostwo Powiatowe w Głubczycach.

W związku z zagrożeniem powiat głubczycki zwołał sztab kryzysowy. „Władze powiatu rozmawiały z przedstawicielami kluczowych służb, inspekcji oraz straży, aby skoordynować działania ratunkowe i zabezpieczające na terenie całego regionu” - czytamy w komunikacie.

Choć gąsienice, o których mowa wyglądają niepozornie ich dotknięcie może okazać się bardzo niebezpieczne.

Kontakt z mikroskopijnymi, parzącymi włoskami gąsienic wywołuje bolesne podrażnienia skóry, wysypki, obrzęki, a nawet problemy z oddychaniem i silne reakcje alergiczne. Włoski te przenoszone są przez wiatr i parzą nawet po śmierci owada.

Starostwo Powiatowe w Głubczycach przygotowało już instrukcję dla osób, które napotkają na swojej drodze te niebezpieczne owady: Jeśli zauważysz skupiska gąsienic w przestrzeni publicznej (parki, lasy, przydrożne drzewa), natychmiast zgłoś to do swojego urzędu gminy. Jeśli gąsienice pojawiły się na Twojej działce i decydujesz się na samodzielne opryski lub usuwanie, bezwzględnie się zabezpiecz! Załóż okulary ochronne, maseczkę na twarz (chroniącą drogi oddechowe przed unoszącymi się włoskami), grube rękawice, pełny, szczelny ubiór ochronny (długie rękawy i nogawki). Nie usuwaj gniazd za pomocą dmuchawy do liści czy silnego strumienia wody - to roznieśli trujące włoski w powietrzu i narazi Ciebie oraz sąsiadów.

Chroń zwierzęta - Podczas spacerów trzymaj psy na smyczy i nie pozwalaj im podchodzić do zaatakowanych drzew.

W przypadku kontaktu z gąsienicą: zdejmij ubranie i wypierz je w temperaturze min. 60°C, usuń włoski ze skóry np. przy pomocy taśmy klejącej - przyłóż klejącą stronę do miejsc, gdzie mogą znajdować się włoski gąsienicy i odklej. W razie konieczności czynność powtórz wielokrotnie, zmieniając kawałki taśmy. Przemyj skórę letnią wodą, nie drap podrażnionych miejsc. W razie silnej reakcji alergicznej lub kontaktu z oczami niezwłocznie skontaktuj się z lekarzem.



Choć gąsienice, o których mowa wyglądają niepozornie ich dotknięcie może okazać się bardzo niebezpieczne.

REKLAMA



OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY RUDNIKI

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących:

- projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w gminie Rudniki

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Gminy Rudniki:

Uchwała Nr IV /23/2024 Rady Gminy Rudniki z dnia 27 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w gminie Rudniki

Zmieniona Uchwałą NR XXVII/234/2026 Rady Gminy Rudniki z dnia 26 marca 2026 r. w sprawie zmiany uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w gminie Rudniki

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących

Projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla obszarów położonych w gminie Rudniki

Konsultacje społeczne będą prowadzone

w dniach od 18.06.2026 r. do 20.07.2026 r. i obejmą:

1. zbieranie uwag w dniach od 18.06.2026 r. do 20.07.2026 r

Uwagi do rozpatrywanego planu składa się wyłącznie na formularzu określonym w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) - wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://bip.rudniki.pl/9200/1488/formularz-wniosku.html>

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej osobiście: w siedzibie Urzędu Gminy w Rudnikach lub listownie na adres: Urząd Gminy w Rudnikach, ul. Wojska Polskiego 12A, 46-325 Rudniki,

- w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: na adres poczty elektronicznej plany@rudniki.pl lub z wykorzystaniem platformy ePUAP /GminaRudniki/SkrytkaESP, skrzynki e-doreczen AE:PL-21211-48077-DWHAD-33

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie:

- pisemnej na adres: Urząd Gminy w Rudnikach, ul. Wojska Polskiego 12A, 46-325 Rudniki,

- ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy w Rudnikach, ul. Wojska Polskiego 12A, 46-325 Rudniki,

- elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: plany@rudniki.pl lub za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy w Rudnikach na platformie ePUAP /GminaRudniki/SkrytkaESP skrzynki e-doreczen AE:PL-21211-48077-DWHAD-33

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko jest Wójt Gminy Rudniki.

2. spotkania otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w **Urzędzie Gminy w Rudnikach, ul. Wojska Polskiego 12A, 46-325 Rudniki, sala narad /I piętro/ w dniu 3.07.2026 r. godz. 15:30**

3. ankiety opublikowane wraz z projektem planu miejscowego w Biuletynie Informacji Publicznej oraz dostępne w siedzibie Urzędu Gminy w Rudnikach.

Wypełnione ankiety należy przekazywać w dniach **od 18.06.2026 r. do 20.07.2026 r. w formie właściwej dla uwag składanych do projektu planu tzn.**

- **na piśmie utrwalonym w postaci papierowej osobiście: w siedzibie Urzędu Gminy w Rudnikach lub listownie na adres: Urząd Gminy w Rudnikach, ul. Wojska Polskiego 12A, 46-325 Rudniki,**

- **w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: na adres poczty elektronicznej plany@rudniki.pl lub z wykorzystaniem platformy ePUAP /GminaRudniki/SkrytkaESP skrzynki e-doreczen AE:PL-21211-48077-DWHAD-33**

Projekt plan miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i uzasadnieniem zostaną udostępnione, w terminie trwania konsultacji społecznych:

- w Urzędzie Gminy w Rudnikach, ul. Wojska Polskiego 12A, 46-325 Rudniki, pok. 3, w godzinach pracy urzędu, tj. 7:30-15:30

- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie <https://bip.rudniki.pl/9202/1489/konsultacje-spoeczne.html>

WÓJT GMINY RUDNIKI
/-/ Mariusz Stanek

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących aktów planistycznych.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej „RODO”, w związku z przetwarzaniem przez wójta, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

W związku z przetwarzaniem przez wójta, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, informuję, że:

- administratorem Pani/Pana danych osobowych jest: **Wójt Gminy Rudniki, ul. Wojska Polskiego 12A, 46-325 Rudniki;**
- kontakt z inspektorem ochrony danych osobowych jest możliwy pod adresem iod@rudniki.pl, tel. 34 359 50 72 w. 11
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w celu związanym z realizacją zadań związanych z procedurą planistyczną, zaś podstawą przetwarzania jest ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej.
- Pani/Pana dane osobowe są zabezpieczone zgodnie z obowiązującymi przepisami,
- odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą osoby lub podmioty, którym możliwe jest udostępnienie danych na mocy przepisów prawa;
- Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji.
- Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest dobrowolne. W razie niepodania danych osobowych udzielenie odpowiedzi na złożony wniosek może być niemożliwe.
- w odniesieniu do Pani/Pana danych osobowych decyzje nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany, stosowanie do art. 22 RODO;
- posiada Pani/Pan:
- na podstawie art. 15 RODO prawo dostępu do danych osobowych Pani/Pana dotyczących;
- na podstawie art. 16 RODO prawo do sprostowania Pani/Pana danych osobowych
- na podstawie art. 18 RODO prawo żądania od administratora ograniczenia przetwarzania danych osobowych z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa w art. 18 ust. 2 RODO
- prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO;
- nie przysługują Pani/Panu:
- w związku z art. 17 ust. 3 lit. b, d lub e RODO prawo do usunięcia danych osobowych;
- prawo do przenoszenia danych osobowych, o którym mowa w art. 20 RODO;
- na podstawie art. 21 RODO prawo sprzeciwu, wobec przetwarzania danych osobowych, gdyż podstawą prawną przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO.

KRÓTKO

BIAŁA PODLASKA

Trwa śledztwo ws. zabójstwa

- Wszystko na to wskazuje, że było to zabójstwo polityczne, ale musimy czekać na dowody i bardziej konkretne przesłanki - ocenił w środę na konferencji premier Donald Tusk pytany o zabójstwo Rosjanina Roberta K. w Białej Podlaskiej.

Dodał, że jeśli było to na zlecenie Rosji, to jest to bardzo poważny fakt o wymiarze międzynarodowym. Podkreślił, że służby będą się starały wyjaśnić wszystko, co jest możliwe do wyjaśnienia. Premier przekazał, że dwaj zatrzymani w tej sprawie Białorusini zostali

zwolnieni, ponieważ służby nie dysponują dowodami, że byli oni bezpośrednio zaangażowani w to zabójstwo.

Przypomniał też, że zastrzelony mężczyzna był krytykiem Putina i rosyjskiego reżimu.

Do zabójstwa doszło w poniedziałek ok. godz. 9.30-9.45 na chodniku, na jednym z osiedli w Białej Podlaskiej. Do ofiary podszedł mężczyzna, który oddał trzy strzały z broni krótkiej. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, mężczyzna podszedł do niego i oddał jeszcze dwa strzały z bliskiej odległości.

WROCŁAW

Dziwidło zakwitnie już niebawem



- Po raz pierwszy w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego zakwitnie *Amorphophallus titanum*! To bardzo ważny moment dla wszystkich miłośników roślin. Doczekaliśmy się! Jeszcze kilka..., kilkanaście dni i nasze dziwidło olbrzymie zakwitnie!!! - nie kryją radości pracownicy wrocławskiego ogrodu.

GDAŃSK

Przekazała oszustom 750 tys. zł

750 tys. zł straciła Gdańszczanka, która dała się oszukać przestępcom podającym się za pracownika banku oraz oficera Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości. Wszystko zaczęło się od telefonu od mężczyzny, który podał się za pracownika Biura Informacji Kredytowej (BIK). Poinformował 61-latkę, że jej oszczędności w banku są zagro-

żone. Aby uwiarygodnić tę historię i rzekomo „zabezpieczyć” pieniądze, do rozmowy włączył się kolejny oszust. Tym razem podał się za oficera Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości. Falszywy funkcjonariusz tak pokierował rozmową, że kobieta wykonywała wszystkie jego polecenia.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gdańsku.

UMOWA

Wczoraj, w 35. rocznicę podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, w Warszawie spotkali się ministrowie obrony Polski i Niemiec Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Boris Pistorius. Ministrowie podpisali umowę o współpracy w dziedzinie obronności. Dotyczy ona m.in. wspólnych ćwiczeń czy mobilności wojskowej, nie będzie w niej natomiast gwarancji bezpieczeństwa.

”

Musimy być wyczuleni na to, aby utrzymać swoją autonomię wobec sztucznej inteligencji

Donald Tusk premier

Awantura z Bąkiewiczem w Berlinie. Politycy komentują

Karolina Wrońska
Berlin/Warszawa

Polski konsul w Berlinie działa w sprawie interwencji niemieckiej policji wobec członków Ruchu Obrony Granic. Ustala okoliczności zdarzenia i powody ich zatrzymania.

We wtorek grupa członków nieformalnej inicjatywy Ruch Obrony Granic chciała umieścić krzyż przy znajdującym się w centrum Berlina tymczasowym pomniku upamiętniającym polskie ofiary II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

Zgodnie z komunikatem berlińskiej policji krótko przed godz. 16 przed Reichstagem zebrało się około 15 osób w żółtych kamizelkach. „Z transparentami, dużym drewnianym krzyżem i przy głośnych okrzykach chciały one udać się pod polski Głaz Pamięci. Taki przemarsz do miejsca pamięci został im jednak zakazany przez nasze siły policyjne” - czytamy w komunikacie.

Zebrany - z pomocą tłumacza - miano zaproponować zorganizowanie zgromadzenia w pobliskim Skulpturenparku albo „udanie się pojedynczo do miejsca pamięci”.

„Gdy mimo to grupa, wraz z krzyżem i transparentami, udała się wspólnie w kierunku pomnika, policjanci zastosowali wobec sześciu osób środki ograniczające wolność. Ponieważ doszło przy tym do stawiania



Maciej Wewiór, rzecznik MSZ: - Polski konsul w Berlinie działa ws. członków Ruchu Obrony Granic

oporu, nasze siły interwencyjne zastosowały również środki przymusu bezpośredniego” - poinformowała berlińska policja. Po zakończeniu czynności policyjnych wszystkie osoby zostały zwolnione na miejscu.

Nagrania, na których niemieccy policjanci próbują zatrzymać niosących krzyż członków Ruchu Obrony Granic, zaczęły się pojawiać późnym popołudniem w mediach społecznościowych. W pewnym momencie między nimi a funkcjonariuszami wywiązała się szarpanina. Niektórzy spośród członków ROG, m.in. jego lider Robert Bąkiewicz, zo-

stali unieruchomieni przez policjantów oraz skuci i tymczasowo zatrzymani.

Do zdarzenia odniósł się później we wpisie na platformie X rzecznik MSZ Maciej Wewiór. „Odnosnie zajścia w Berlinie: nasz konsul na miejscu działa - ustala w tej chwili okoliczności zdarzenia i powody zatrzymania” - napisał rzecznik resortu dyplomacji.

Zdaniem szefa Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta, Marcina Przydacza, choć konsul polski już zareagował swoją obecnością na miejscu zdarzenia, potrzebna jest „interwencja natury politycznej”. - Bez

względu na to, jak kto ocenia działalność tego czy innego obywatela Rzeczypospolitej, to są, panie ministrowie spraw zagranicznych, obywatele Rzeczypospolitej i oni zasługują na to, aby ich wesprzeć w sytuacji, w której traktuje się ich w nieodpowiedni sposób - oświadczył prezydencki minister, zwracając się do szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Minister Sikorski natomiast zamieścił w środę rano w serwisie X wpis o treści: „Należy przestrzegać lokalnego prawa oraz wypełniać polecenia służb porządkowych. Konsulowie RP udzielają pomocy, ale nie zawsze mogą ochronić przed skutkami zachowań nieroztropnych”.

Wczoraj w TOK FM propozowano też Wiesława Szczepańskiego, wiceministra MSWiA o komentarz do „rajdu Roberta Bąkiewicza na Berlin”. - Kto łamie prawo, ponosi konsekwencje - powiedział. Zwrócił uwagę, że: - Bąkiewicz w Niemczech nie miał zgłoszonego przemarszu z krzyżem, był poinformowany przez stronę niemiecką, że może zorganizować, z tego co pamiętam (...), demonstrację w miejscu. Natomiast nie może przemieszczać się z krzyżem, w to miejsce (...) pomnika - powiedział.

Szczepański zaznaczył, że na miejscu był polski konsul. - Trzeba pamiętać, że pan Bąkiewicz nie jest w Polsce. Obowiązuje go prawo niemieckie i po prostu powinien go też przestrzegać - dodał. PAP

Premier Tusk dosadnie na temat kominów płacowych w niektórych szpitalach i kontrolach NIK

Anna Nagel
Warszawa

Premier zwrócił się do NIK o kontrolę tam, gdzie w grę wchodzi publiczne środki na ochronę zdrowia. Mówił też o śrubowaniu zarobków niektórych lekarzy.

Zwróciłem się do NIK o przeprowadzenie całościowej kontroli tam, gdzie mamy do czynienia z publicznymi środkami na ochronę zdrowia - poinformował wczoraj premier Donald Tusk. Szef rządu przekazał, że chce mieć dokładny raport kontrolny i wnioski wobec tych miejsc, w których dochodziło do nadużyć. Doprecyzował, że chodzi o nadużycia finansowe.

Donald Tusk odniósł się też wczoraj o rekordowych i budzących emocje zarobkach niektórych lekarzy. - Nikogo nie obwiniam, ten system jest naprawdę zwyrodniały, on przez całe lata robił się coraz mniej sprawnym systemem, coraz bardziej nastawionym na śrubowanie - przy-

najmniej w odniesieniu do niektórych lekarzy - zarobków - mówił. Dodał, że dochodzi do takich dysproporcji, że są szpitale, gdzie wynagrodzenia stanowią blisko 100 proc. wszystkich wydatków szpitala. - Do tego dochodzi ten klimat dyskrecji, żeby nie powiedzieć tajności. Nikt nie wie dokładnie, kto ile zarabia. Nie ma możliwości dostępu do informacji, jaki lekarz, w jakim miejscu, ile zarabia i to budzi zarówno złość emocje i podejrzenia - mówił.

- W sprawie tych kominów płacowych wczoraj przyjęliśmy na rządzie projekt ustawy, który wreszcie umożliwi agencji rządowej w Ministerstwie Zdrowia kontrolowanie i nadzorowanie płac; będzie to związane z konkretnymi osobami, nazwiskami - powiedział premier.

Premier przekazał, że w środę marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował go, że będzie starał się „w tempie absolutnie ekspresowym przyjąć tę ustawę”. PAP

Na szczycie G7 zdecydowane poparcie dla Ukrainy

Grzegorz Kuszewski
Francja

Ze szczytu G7 we Francji nadeszły wiadomości dobre dla Ukrainy, a złe dla Rosji. Mówi się, że nieobecni nie mają racji - a do Evian-les-Bains zaproszono tylko Wołodymyra Zełenskigo.

Przywódcy państw G7 oznajmili w środę rano, że są zjednoczeni we wsparciu dla Ukrainy, jej integralności terytorialnej i zgodzili się na zwiększenie presji na gospodarkę rosyjską. Liderzy największych światowych gospodarek przyjęli oświadczenie w tej sprawie podczas szczytu we francuskim Evian-les-Bains.

Przywódcy G7 uznali, że Ukraina osiągnęła postęp na polu walki w ostatnich miesiącach i że istnieje obecnie „nowy impet” w wojnie obronnej z Rosją. Oświadczyli, że w celu jej wspierania i przyspieszenia zgadzają się na zwiększenie dostaw środków obrony powietrznej i dalekiego zasięgu.

„Zobowiązujemy się do zwiększenia presji na gospodarkę wojenną Rosji. W tym kontekście wzmocnimy nasze sankcje, w tym sankcje na sektory ropy i gazu” - zapowiedzieli przywódcy G7. Podkreślili, że ich zdaniem jest to „odpowiedni moment” na podjęcie dodatkowych działań, ze względu na to, że prezydent USA Donald Trump osiągnął porozumienie z Iranem



Wołodymyr Zełenski został zaproszony na szczyt G7, była też okazja do rozmowy z Donaldem Trumpem

dotyczące ponownego otwarcia cieśniny Ormuz.

Nie ma wątpliwości, że Trump podpisał się pod wspomnianym komunikatem, przeprowadził „bardzo dobrą” rozmowę z Zełenskim i zasignalizował powrót do ostrej polityki (zwłaszcza sankcyjnej) wobec Rosji dlatego, że kończy się wojna w Zatoce. Obie kwestie są ze sobą mocno związane - a w osobnym oświadczeniu przywódcy G7 poinformowali, że przyjmują z zadowoleniem wstępne porozumienie pomiędzy USA i Iranem i że są gotowi przyczynić się do jego wdrożenia.

Trump oświadczył, że jest gotów wesprzeć Ukrainę i zwiększyć presję na Rosję w celu zakończenia wojny, ale w zamian za to zażądał pomocy europejskich sojuszników w rozminowywaniu cieśniny Ormuz, donosi Politico, powołując się na swoje źródła.

Putin nie jest w stanie wygrać wojny - takie ogólne przekonanie zdominowało szczyt G7 we francuskim Evian-les-Bains

Według źródeł portalu gospodarz Białego Domu wspominał o tym podczas zamkniętych rozmów na szczycie G7. Przywódcy „Wielkiej Siódemki” dali do zrozumienia, że nie odmawiają pomocy w oczyszczeniu Cieśniny Ormuz, jednak wiąże się to z pewnymi warunkami. Tak więc, według rozmówców serwisu Politico, prezydent Francji Emmanuel Macron podkreślił, że wysłanie okrętów do rozminowywania jest możliwe wyłącznie na oficjalną prośbę Stanów Zjednoczonych i za zgodą innych zaangażowanych stron, w szczególności Iranu i Omanu. PAP

Samolot z sześcioma osobami na pokładzie rozbił się na autostradzie

Kazimierz Sikorski
USA

Samolot z sześcioma pasażerami rozbił się na ruchliwej autostradzie w Teksasie. Kierowcy ryzykowali życie, próbując ratować pasażerów. Zginęła jedna osoba.

Maszyna, która uległa katastrofie, to dwusilnikowy Cessna Citation Latitude. Samolot wystartował z lotniska Los Cabos w Meksyku i rozbił się w Laredo, 225 kilometrów od San Antonio.

W katastrofie zginęła jedna osoba, a na autostradzie Loop 20 zapanował chaos. Ludzie opuszczali pojazdy, próbując uwolnić osoby. Niektórzy świadkowie obawiali się, że sa-

molot mógł eksplodować. W samolocie znajdowało się sześć osób, mówił Jose Baeza, śledczy w Laredo.

Zayra Garza, kosmetyczka, wiozła współpracowników do domu, gdy trafiła na miejsce wypadku. Widziała kogoś w samolocie, kto próbował wybić okno w kokpicie. Wkrótce ludzie wysiedli z aut, próbując uwolnić uwięzionych w samolocie.

Mąż Garzy wyskoczył z auta, aby pomóc i wtedy kobieta zobaczyła otwarte drzwi samolotu. Mówiła, że trzy osoby wyglądające na nastolatków wybiegły z samolotu, a za nimi ktoś, kto wyglądał na pilota. Inny członek założył próbował wyciągnąć osobę, która wydawała się nieprzytomna.



Nie patrząc na groźbę eksplozji, kierowcy ruszyli na pomoc pasażerom rozbitego samolotu

Rękopis z zapisem „Gaude Mater Polonia” i pierścień Zygmunta Starego wróciły do Polski

Anna Nagel
Berlin

Do Polski wracają zrabowane podczas II wojny światowej obiekty bezcenne dla polskiej tożsamości - powieździła wczoraj w Berlinie szefowa MKiDN Marta Cienkowska.

Odzyskanie zabytków jest efektem współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z partnerami niemieckimi oraz instytucjami i osobami zaangażowanymi w proces restytucji po obu stronach. Obiekty zostały przekazane podczas Forum Polsko-Niemieckiego w Berlinie. W uroczystości wzięła udział ministra kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska. - W grudniu ubiegłego roku, w trakcie polsko-niemieckich konsultacji między-



Szefowa MKiDN Marta Cienkowska

rodowych, nastąpiło nowe historyczne otwarcie w obszarze restytucji dóbr kultury. W wyniku tego otwarcia do Polski wróciły niezwykle cenne polsko-krzyżackie dokumenty i fragment średniowiecznej rzeźby z południowej ściany Kościoła Naj-

świętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku. To był nowy początek, a dziś jest jego kontynuacja. Do Polski wracają obiekty olbrzymiej wagi, bezcenne dla polskiej kultury i polskiej tożsamości, zrabowane podczas II wojny światowej. To średniowieczny rękopis z zapisem hymnu „Gaude Mater Polonia”, który jest jednym z najstarszych religijnych utworów liryki polsko-łacińskiej, oraz pierścień, który według przekazów źródłowych należał do Zygmunta I Starego, wydobyty w 1791 r. z grobu królewskiego w Katedrze na Wawelu przez Tadeusza Czackiego - powieździła Cienkowska.

Podkreśliła, że każdy z przekazanych obiektów „ma znaczenie historyczne”. - Każdy jest częścią polskiego dziedzictwa. I każdy powinien znajdować się tam, gdzie jest jego miejsce - zaznaczyła.

Jak mówiła, środowe wydarzenie „ma jednak znaczenie szersze niż sam zwrot zabytków”. - Pokazuje, że polityka historyczna wcale nie musi oznaczać sporu. Może oznaczać współpracę. Pokazuje, że nawet najtrudniejsze kwestie wynikające z historii można rozwiązać przez dialog, konsekwencję i wzajemny szacunek - oceniła szefowa resortu kultury.

Podziękowała niemieckim partnerom za „zaangażowanie w proces zwrotu tych bezcennych artefaktów i realizację deklaracji złożonej w trakcie konsultacji międzyrządowych”. - Przejawem i dowodem naszej dobrej współpracy jest również działalność polsko-niemieckiej grupy roboczej ds. zwrotów dóbr kultury, która po raz trzeci spotkała się 5 maja w Warszawie - dodała. PAP

Papież zadowolony z porozumienia USA-Iran

Karolina Wrońska
Watykan

Papież Leon XIV wyraził w środę zadowolenie ze wstępnego porozumienia między Iranem i USA, które ma zostać podpisane w piątek w Szwajcarii.

W czasie spotkania z tysiącami wiernych na Placu Świętego Piotra Leon XIV oświadczył: - Przyjmuję z zadowoleniem osiągnięcie porozumienia między Islamską Republiką Iranu i Stanami Zjednoczonymi, które zostanie podpisane w piątek. To zachęcający rezultat cierplivej pracy dialogu i negocjacji.

- Wyrażam wdzięczność krajom, które zaangażowały się, by ułatwić spotkanie stron i umożliwić to porozumienie. Wyrażam pragnienie, by mogło ono przyczynić się do umocnienia

wzajemnego zaufania, bezpieczeństwa, stabilizacji na Bliskim Wschodzie, promując drogi dialogu i współpracy między narodami - powiedział papież.

Następnie odnotował, że „napływają natomiast bolesne wiadomości na temat wojny na Ukrainie, która dalej się rozszerza. Tyle niewinnych ofiar, zabici ratownicy, kościoły i miejsca dziedzictwa kulturowego zdevastowane przez płomienie”.

- Jestem blisko z tymi, którzy opłakują swoich bliskich, z rannymi i z tymi, którzy wśród przemocy dalej służą z odwagą życia. Zachęcam wszystkich do modlitwy o to, aby ta wojna się skończyła. Prośmy Boga o otwarcie dróg dialogu i zgaszenie nienawiści i umożliwienie sprawiedliwego oraz trwałego pokoju - wezwał Leon XIV. PAP

KOMU BIJE DZWON W RUDZKIM MOŚCIE

Parafia musi zapłacić 30 tys. zł za zakłócanie spokoju dźwiękiem dzwonów kościelnych. Wyrok jest nieprawomocny, ale w małej miejscowości pod Tucholą budzi skrajne emocje

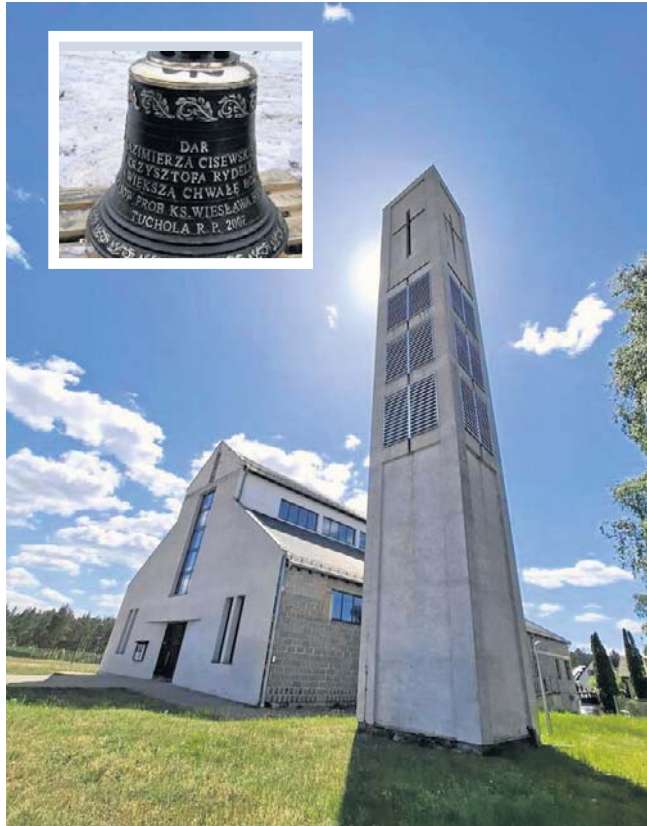
Maciej Czerniak

Osiedle domów jest sennie. Ciche podjazdy, pas szeregowców z jednej strony kościoła. Z drugiej większe, nieco willowe budynki, z perfekcyjnie utrzymaną przydomową zielenią. Ogródki osiadłe, okrzepłe, rozwinięte w sposób właściwy osiedlu, które istnieje już kilkanaście lat. Może dłużej. Żadne tam łanowe, półdzikie parcele, rozedrgane odgłosami betoniarok. Tu już „zamieszkanie” wydarzyło się.

Ludzie jeszcze w pracy, w końcu to przedpołudnie w środku tygodnia. W domu, w którym miałem nadzieję zastać moją rozmówcę, szczeka pies. Podchodzę raz i drugi. W końcu decyduje, że zacznę od księdza. Mieszka niemal po sąsiedzku. Na tyłach kapliczki, poprzedniczki świątyni, która 12 lat temu wyrosła między ulicami Wydmową i Obrońców Polski.

„Szczęść Boże i dzień dobry” - mówię przez zamknięte drzwi. Pytam, czy zastałem ks. proboszcza Wiesława Herolda. Słyszę, że tak, ale pada prośba, by spotkać się później i „wtedy porozmawiamy”. Ksiądz musi coś załatwić w mieście.

W Sądzie Rejonowym w Tucholi akta sprawy, jaką wytoczył parafii Opatrzności Bożej w Rudzkim Moście jeden z mieszkańców, zajmują tylko dwa tomy. W końcu sprawa to dość nieskomplikowana, choć obie strony sporu angażuje już od 10 lat. Epilog dzwonowej epopei nastąpił 22 maja. Zapadł wyrok. Sąd nakazał parafii ograniczenie „immisji dźwiękowych” przez „użytkowanie w związku z wszystkimi uroczystościami religijnymi, w tym mszami, pogrzebami, procesjami, wyłącznie najmniejszego dzwonu, maksymalnie dwa razy dziennie w dni powszednie oraz trzy razy dziennie w niedziele i święta na okres nie dłuższy niż 3 minuty”. Mało tego, dzwon i tak nie może rozbrzmieć, choćby nawet w tej sprawie nikt nie wnosił o apelację. Dlaczego? Sąd zdecydował, że najpierw trzeba zainstalować na dzwonnicy „właściwie działający mechanizm”, ograniczają-



Założenie na wieży rolet, za którymi skryły się dzwony, nie załagodziło sporu

jący czas dzwonienia do 2 minut. Dodatkowo parafia ma zapłacić skarżącemu ją mieszkańcowi Rudzkiego Mostu 30 tysięcy złotych zadośćuczynienia.

Zestaw lux w tonacji Maryjnej

Ta historia zaczyna się w 2010 roku, kiedy parafia kupuje dzwony za pieniądze подарowane 3 lata wcześniej przez dwóch parafian. O sprawie szeroko i wielokrotnie informował „Tygodnik Tucholski”. Z informacji przedstawianych przez ten tytuł wynika, że darczyńcy to „znani mieszkańcy Tucholi”. Każdy z nich przekazał na ten cel po 50 tys. zł. Jednym z ofiarujących był Kazimierz Cisewski, przewodniczący rady parafialnej, drugim przedsiębiorca Krzysztof Rydelek.

Dzwony zamówiono w renomowanym zakładzie, w Ludwisarni Felczyńskich-Taciszów - przedsiębiorstwie odlewnictwa i konserwacji działającym od 1808 r. Parafia kupiła tam zestaw lux grający w „tona-

skim a ks. Heroldem. Postanowienie było kompromisowe: na dzwonnicy miały zostać zainstalowane żaluzje, a potem duży dzwon miał być uruchamiany tylko przy wyjątkowych okazjach, podczas Świąt Wielkanocnych i na Boże Narodzenie. Porozumienie zakładało również, że parafia przeprowadzi na swój koszt pomiar hałasu, dzwony mały i średni będą używane przed każdym nabożeństwem, a średni na Anioł Pański, ale nie dłużej niż na 2 minuty.

Na tym koniec? Bynajmniej. Ostatecznie żaluzje zamontowano, ale bez odbioru budowlanego wieży. Nadzór stwierdził, że kwestie dotyczące poziomu emitowanego dźwięku nie leżą w gestii inspektorów.

Problem w tym, że kiedy pojawiały się te rolety, to dźwięk zamiast ulec wygłuszeniu, został skierowany ukośnie w dół, prosto na domy, które znajdują się po sąsiedzku, przy kościele - mówi jedna z mieszkank. Nie chce zdradzać swojego nazwiska. - Tu za blisko jest i zbyt wielu można by się narazić. My tu przecież mieszkamy - zaznacza.

Poza tym dzwony nie biły - jak zakładało porozumienie - tylko przez 2 minuty. Dlaczego? Ks. Wiesław Herold zarzeka się, że próbował tak ustawić mechanizm, by dźwięk rozchodził się tylko w tym konkretnym określonym czasie. - Kiedy ustawi się dzwony na 2 minuty, to tolerancją wynosi jedną minutę mniej lub więcej - tłumaczy duchowny. - Próbowaliśmy skonfigurować mechanizm, ale co się stało? Nastąpiła awaria: przepalił się elektromagnes. Naprawa była kosztowna.

Hałas faktycznie był nie do wytrzymania, głowę rozszalało - mówi jeden z mieszkańców. - A najsmieszniejsze, że petycję o to, żeby dzwony zostały, podpisali m.in. ludzie mieszkający z dala. Słyszałem od znajomych, którzy mieszkają 3 kilometry od nas, że im to nie przeszkadza. No jasne, jak się mieszka daleko...

Urzędowa kakofonia

Od porozumienia w 2016 r. zatem niewiele się zmieniło.

Owszem, na dzwonnicy pojawiły się żaluzje, ale hałas nie zniknął. Dopiero w 2023 roku sprawa została skierowana na inne tory. Ponownie, po staraniach Waldemara Piotrowskiego, starosta zlecił badanie głośności dzwonów. Tym razem wybrana została bydgoska firma Ekosonic. Wynik różnił się od pierwszego, ale również wykazano przekroczenie dopuszczalnej normy dźwięku. O 14,6 db. Do starosty wpłynęło pismo, w którym domagano się tego, by urząd wydał decyzję o dopuszczalnym poziomie hałasu dzwonów kościelnych, starostwo jednak odmówiło wszczęcia postępowania w tej sprawie. Kolejny etap historii to odwołanie skierowane do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które z kolei uchyliło decyzję starosty i skierowało sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Piotrowski nie składał bronii: zwrócił się do policji i do wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Bydgoszczy. Tucholska komenda w maju 2024 r. umorzyła postępowanie. Decyzja „o niewniesieniu” sprawy do sądu zawierała stwierdzenie, że „czyń nie zawiera znamion wykroczenia z artykułu 5 par. 1 pkt 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia”.

Z kolei kontrola przeprowadzona przez bydgoskich inspektorów ochrony środowiska wykazała przekroczenia dopuszczalnego poziomu hałasu. Ostatecznie pozew do sądu złożył sam Piotrowski. Sąd Rejonowy w 2024 r. zdecydował, że konieczne będzie „zabezpieczenie roszczeń” powoda. Do czasu rozstrzygnięcia zakazał używania dzwonów w kościele w Rudzkim Moście.

Z jednej strony Watykan, z drugiej „obóz harcerski”

Proces trwał zatem w ciszy. Na jednej z rozpraw, podczas której sędzia Marcin Dobies odbierał wyjaśnienia od świadków, głos zabrał również ksiądz Herold. - Dzwony nie są hałasem - zaznaczał, powołując się również na wolności konstytucyjne. - Ja mam nakaz od Kościoła do dzwonienia na pogrzeb według prawa kanonicznego, mnie grozi wyrzucenie z parafii - dodał.

Z kolei jedna z mieszkank zeznająca na sali rozpraw nie gryzła się w język, opisując wrażenia estetyczne, jakich doświadczała, słuchając dzwonów w parafii Opatrzności Bożej. - Najważniejsze, że te dzwony były bardzo uciążliwe - mówiła. - Ten ich dźwięk jest piskliwy, jak łyżką o garnek na obozie harcerskim. Wszędzie dzwony biją głęboko, a te w Rudzkim Moście biją przeraźliwie. Dodała, że dźwięk dzwonów z wieży kapliczki (poprzedniczki obecnego kościoła) był cichszy.

Piotrowski pisał do Diecezji Pelplińskiej, a nawet do Waty-

kanu. Stolica Apostolska jednak uznała, że nie ma podstaw, aby zakazać używać dzwonów w kościele pod Tucholą. W dokumentacji procesowej znajduje się takie stwierdzenie powoda, odnoszące się do odpowiedzi z Watykanu: „Otrzymałem informację, że używanie dzwonów kościelnych jest kultem religijnym i nie mają w swojej kompetencji nakazu zaprzestania ich używania”.

Krótko po tym, kiedy sąd zakazał uruchamiania dzwonów do czasu rozstrzygnięcia, parafia, jako głos diecezjalny, zajęła stanowisko, wydając oświadczenie: „Po zwołaniu nadzwyczajnego spotkania Rady Duszpasterskiej, Rady Ekonomicznej oraz przedstawicieli grup duszpasterskich przy parafii Opatrzności Bożej postanowiłem, jako proboszcz, poprzeć sprzeciw przeciwko powyższej decyzji, która została wydana na podstawie jednej osoby niepraktykującej przy naszej parafii”. Pod dokumentem złożyło podpisy ponad 90 parafian.

Ksiądz wrócił na plebanię i - zgodnie z zapowiedzią - rozmawiamy w zaciszu biura parafialnego.

Interwencję do Stolicy Apostolskiej ks. Herold określa jako niedorzeczną, ale ostatniego wyroku nie chce komentować. Formalnie szczegółów uzasadnienia sądu nie zna, bo wciąż czeka na pismo w tej sprawie. Kiedy jednak wypłynęła informacja o orzeczeniu, zamówił w „Tygodniku Tucholskim” ogłoszenie, zachęcając wierznych do udziału w manifestacji. W odpowiedzi na pikietę przed Sądem Rejonowym w Tucholi przyszło kilkadziesiąt osób. Były transparenty: „Dzwon to nie hałas, to znak wspólnoty” i „Nie róbcie z kościoła trybu cichego”.

- Ja mam płacić? Nie rozumiem tego. Dzwony to nieodłączny element kościoła - mówi ks. Herold. - Naprawdę chciałem dotrzymać warunków porozumienia z 2016 roku, ale były problemy techniczne - podkreśla, dodając, że ma poczucie niesprawiedliwości.

Waldemar Piotrowski, którego zastają popołudniem w domu, nie gryzie się w język. Zaznacza, że całej sprawy by nie było, gdyby proboszcz wykazał wolę współpracy wcześniej. - Nie działałem sam. Za mną byli ludzie, którzy zgłaszali mi uciążliwość dzwonów.

Piotrowski kandydował w 2018 r. w wyborach samorządowych, ubiegał się o mandat radnego, ale ostatecznie nie uzyskał stanowiska. - Prowadziłem wtedy kampanię, spotykałem się z mieszkańcami. Obiecałem im, że sprawę dzwonów doprowadzę do końca niezależnie od wyniku wyborów.

Jeżeli wyrok się utrzyma, zasądzone na jego rzecz pieniądze chce przekazać organizacji pomagającej dzieciom z wadą słuchu. ©

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Tytus Manliusz Torkwatus przeszedł do historii jako człek równy prawy, co zapalczywy i antypatyczny – str. 10

Nawet w sielskich podzakopiańskich Skibówkach zdarzały się zbrodnie. Jak ta w listopadzie 1937 r. – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Warszawskie luksusy komunistycznych elit
Mieszkania, domy, limuzyny i sklepy „za żółtymi frankami”. Przedstawiciele ludu pracującego mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Rebus, tym razem się nie wywiniesz!

Na początku lipca w Albatrosie premiera „Serca pełnego grobów” Iana Rankina. Tym razem bohater Rankinowej serii – twardego inspektora Johna Rebusa – staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się ostatnim. Spłacając stare długi, znalazł się zarówno na celowniku mafijnych bossów, jak i swoich policyjnych kolegów.

Is

W KINACH

Poprowadzi nas mroczny guru

26 czerwca na ekranach „Guru” Yanna Gozłana. Fabuła: Matt Vasseur (Pierre Niney) to odnoszący sukcesy, charyzmatyczny trener rozwoju osobistego, prowadzący perfekcyjnie wyreżyserowane, elektryzujące wydarzenia motywacyjne. Jednak, gdy rządowa komisja zaczyna zagrażać jego działalności, a część zwolenników popada w niebezpieczną obsesję, świat Matta zaczyna się rozpadać, odsłaniając ciemne strony, skryte za jego pozornie idealnym życiem.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lwa Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 209. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Remanenty napoleońskie. Co zostało do dziś po cesarzu Francuzów?



Gdy Cesarz został zesłany na Wyspę Świętej Heleny, jego wierzchowiec Marengo, siwy ogier arabski, trafił do Anglii jako budzące uciechę trofeum wojenne. Tam też zakończył swój żywot w 1831 r., ale jego szkielet został zachowany i dziś można go oglądać w National Army Museum

Mariusz Grabowski
redakcja@polskatimes.pl

„Napoleon nie był bogiem, ani potworem – pisał Artur Lévy w przedmowie do swego dzieła »Napoleon w życiu prywatnym« (Warszawa 1894 r.) – był tylko w całym znaczeniu tego wyrazu człowiekiem”.

Dalej Lévy snuje: „Nic ludzkiego nie mogło być obcem jego naturze. Wysoce rozwinięte przywiązanie do rodziny, dobroć, wdzięczność, zdolność do odczuwania cudzej doli – to były główne cechy jego charakteru”.

Ale skrywał cechy, które zdumiewają do dziś. Człowiek, który uchodził za odważnego, wzbudzającego strach i respekt przywódcę, cierpiał na ailurofobię – panicznie bał się kotów. Do jednej z mało przyjemnych dla wodza sytuacji doszło podczas bitwy pod Wagram (1809 r.), gdy do jego namiotu wkradł się bezpański futrzak. Przerażony wówczas Bonaparte miał krzyczeć i wołać swoich żołnierzy o pomoc w schwytaniu nieproszonego gościa.

Na podstawie przeanalizowanych przez naukowców notatek i listów Napoleona stwierdzono, że jego IQ wynosiło naj-

prawdopodobnie 150 (tyle samo, co ilaraz inteligencji Mozarta). Mało sypiał – dzień rozpoczynał przeważnie o godz. 5, zaś kończył koło północy. W czasie bitew potrafił odbywać krótkie, 15-minutowe drzemki. Nie zawsze poruszał się w towarzystwie swoich żołnierzy. Gdy chciał pobyć sam, zakładał cylinder na głowę, aby nie zostać rozpoznany, i spacerował ulicami Paryża.

Napoleon nie przywiązywał wagi do zawartości swojego talerza. Być może dlatego, że w jego rodzinnym domu skupiano się na tym, by jedzenia wystarczyło dla wszystkich.

Matka, Letycja z domu Ramolino, korsykańska Włoszka, wdowa po trzeciorzędnym adwokacie Carlo Marii Buonaparte, ze skromnych funduszy musiała wyżywić liczną gromadkę dzieci. Nie było więc mowy o frykasach – mleko i ser pochodziły od domowych kóz, oliwa z własnych oliwek, winogrona z własnej winnicy.

Już za życia cesarza Francuzów powstawały brytyjskie karykatury, ukazujące Napoleona jako postać niskiego wzrostu. Obecnie dominuje jednak przekonanie, że Bonaparte nie był mikrusem. Mit niskiego Napoleona wziął się stąd, że w chwili

śmierci mierzył on 5 stóp i 2 cale. Dla Anglików oznaczało to 158 cm. Z kolei Francuzi rozumieli tę miarę jako 169 cm. W czasach Napoleona był to wzrost utożsamiany ze średnim mężczyzną.

Jeszcze jako cesarz miał problemy z posługiwaniem się językiem francuskim. Mówił z obcym akcentem i ponoć do końca życia nie opanował francuskiej gramatyki na tyle, by móc samemu pisać oficjalne listy.

Prócz rewolucyjnych idei, prawodawstwa, idei nowoczesnej armii i dumy z Austerlitz,

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski



TYTUS MANLIUSZ TORKWATUS

Urodzony ok. 380 r. przed Chrystusem dwukrotny dyktator i trzykrotny konsul rzymski miał niewątpliwie skłonność do efektownych gestów i spore problemy emocjonalne. Nie miał za to ani krzty empatii. Podobało się to niezwykle Liwiuszowi, a nawet Cyceronowi, a w 1719 r. Vivaldi zaprezentował w Wenecji poświęconą mu operę „Tito Manlio”. Zadeedykowaną, co charakterystyczne, księciu Filipowi z Hesji-Darmstadt, feldmarszałkowi oraz gubernatorowi Mantui.

Miecz nad głową

W CV Tytusa są dwa momenty, które doskonale pokazują jego naturę. Jako syn Lucjusza Manliusza Kapitolinusa Imperiosusa, skądinąd także dyktatora, i z jego polecenia młodość spędzał na wsi. Wszyscy się dziwowali, że ojciec odsuwa syna od spraw politycznych, a Marek Pomponiusz, ówczesny trybun ludowy, oskarżył wręcz Lucjusza o izolację syna od innych ludzi.

Cyceron pisze w traktacie „O powinnościach”, że rozwścieczony Tytus pomknął do Pomponiusza i wtargnąwszy z mieczem w rękę kazał mu przysiąc, że albo odstąpi od oskarżenia ojca, albo go wysła na tamten świat. Pomponiusz pokajał się publicznie.

Wojna z Lacjum

W Rzymie Tytus miał przydomek „Torkwatus”, prawdopodobnie od masywnego złotego łańcucha, a właściwie rodzaju obręczy którą nosił (w ówczesnej kulturze „torques”, kawał kruszcu na szyi był atrybutem władców, bohaterów i wojowników). Być może to pozbawiło go do końca zdrowego rozsądku.

Gdy w 340 r. został wybrany konsulem po raz trzeci, akurat na czas wojny z Latynami. Szło o panowanie nad środkowym Półwyspem Apenińskim. Po stronie Rzymu opowiedzieli się Samnicy, zaś po stronie Lacjum Kampanowie, Sydycynowie i Aurunkowie.

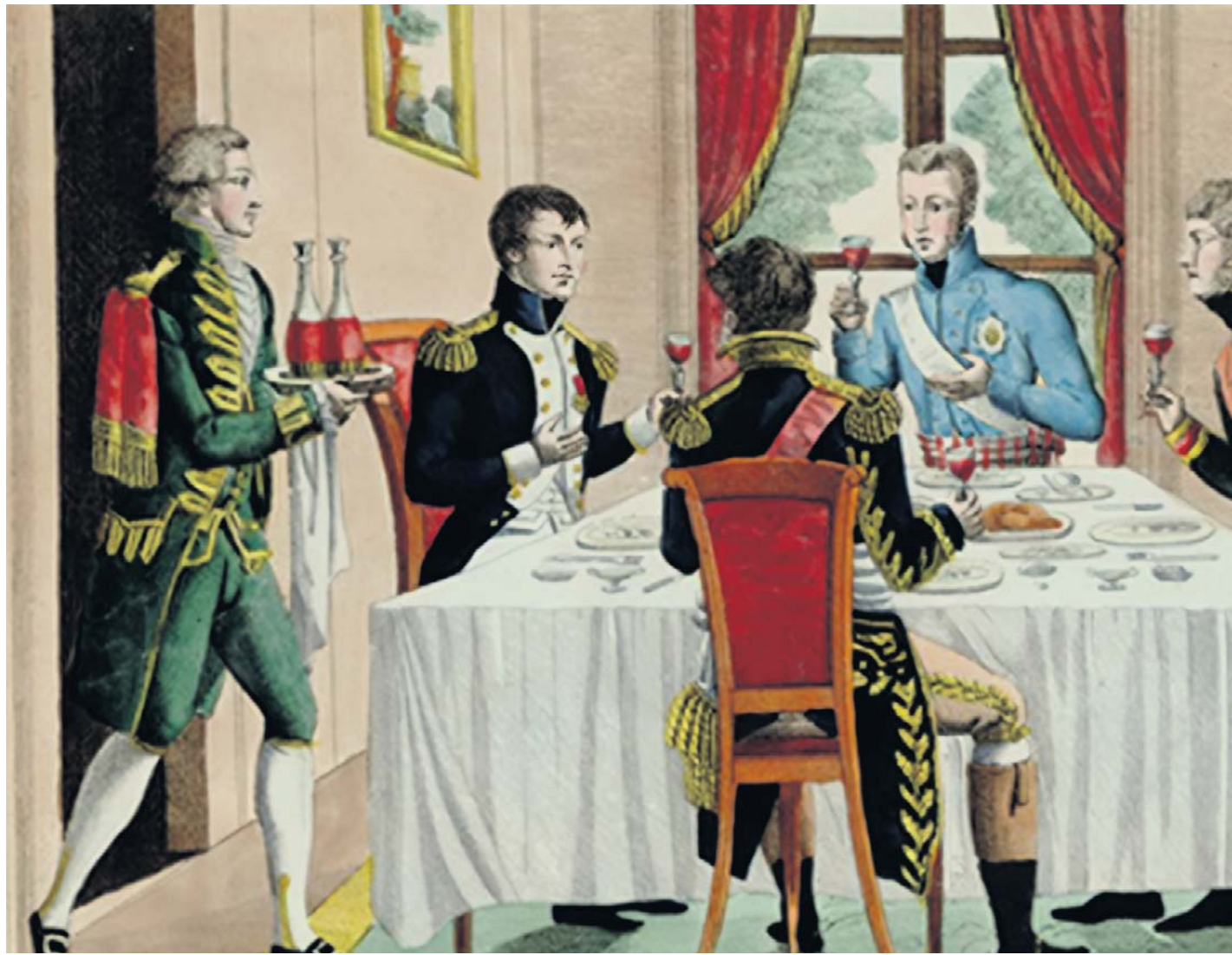
Ojciec kontra syn

Przed jedną z bitew Tytus wydał zakaz odbywania pojedynków z nieprzyjacielem. Rozkaz ten złamał jego własny syn, także Tytus, który natrafiwszy na oddział Geminusa Mecjusza dał mu się sprowokować do pojedynku, w którym zwyciężył. Po zabiciu zgamał łupy i powrócił do obozu, by pochwalić się ojcu zwycięstwem.

Ten jednak - co wiemy od Liwiusza - uznał czyn syna za nieposuszeństwo osłabiające rzymską dyscyplinę i... skazał go na dekapitację. Stąd powstało wyrażenie o „rządach manliańskich” (łac. „imperia Manliana”), będące określeniem władzy równie surowej co bezwzględnej.



Tytus Manlius Torkwatus skazujący na śmierć syna.
Obraz Ferdinanda Bola z 1664 r.



JAK KAŻDY TYRAN TAKŻE NAPOLEON DOCZekał SIĘ SWOICH MANIAKÓW

Remanenty cesarskie: co zostało do dziś po Napoleonie Bonaparte?

Ciąg dalszy ze str. 9

Napoleon Bonaparte pozostawił po sobie także sporo całkiem przyziemnych pamiątek. Oto kilkanaście z nich:

Szkielet Marengo

Doczesne szczątki ukochanego konia Napoleona to jeden z cenniejszych eksponatów w National Army Museum w Londynie. Anglicy pałają dziwną fascynacją do resztek wierzchowca, który towarzyszył Cesarzowi podczas wielu bitew - to właśnie na nim Napoleon przekracza Alpy w scenie znanej z obrazu Davida. Marengo skończył swój wojenny żywot pod Waterloo, a potem dożywał w Anglii. Co ciekawe, dziś roszczą sobie doń pretensje także radni z irlandzkiej miejscowości Cork. Argumentują, że koń mógł zostać sprzedany na znanym

targu koni Cahirmee w Buttevant, powinien wrócić do Irlandii i być prezentowany jako najważniejszy eksponat w tamtejszym muzeum.

Cesarski bikorn

Legendarne nakrycie głowy Napoleona tułało się po świecie, aż w 2014 r. kupił je w podparyskim Fontainebleau tajemniczy kolekcjoner z Korei Południowej za - bagatela - 1 mln 884 tys. euro. Cesarskie nakrycie głowy, uszyte w firmie Popupard, było najczęściej używanym z 19 zachowanych charakterystycznych „pierogów”, które znajdowały się w cesarskiej garderobie. Prócz kapelusza zlicytowano także gustowny szal z czerwonej tkaniny madras, którym chronił głowę podczas pobytu na Wyspie św. Heleny, a także batystową koszulę, którą nosił na wygnaniu.

Ulubione wino

Cesarz zwykł pić na co dzień Chambertina, jeden zaledwie rodzaj czerwonego burgunda z Chambertina, który zawsze spożywał w tej samej ilości rozcieńczając wodą. To właśnie wino oraz sposób jego spożycia polecił mu mieli słynny lekarz Jean-Nicolas Corvisart oraz chemik Claude-Louis Berthollet. Dziś marka korzysta z napoleońskiej legendy, posiada status AOC i uprawiane jest na powierzchni blisko 434 ha w gminie Gevrey-Chambertin oraz Brochon, położonych w północnej części podokręgu Côte de Nuits. Uwaga: wbrew legendzie Napoleon nie przepadał za szampanem (patrz: Oranżeria w Paryżu).

Kufer z Korsyki

Na strychu starego domu w górach w północnej części

Korsyki, czyli tam, gdzie przyszedł cesarz Francuzów przyszedł na świat, odkryto w 2014 r. podniszczony drewniany kufer. Były w nim pamiątki z czasów zesłania cesarza Francji na Wyspę św. Heleny, które przywiózł na Korsykę jego wierny sługa i po których później ślad zaginął. Wśród unikatowych eksponatów znajduje się m.in. laska z kości słoniowej, z którą Napoleon Bonaparte przechadzał się po wyspie, oraz kosmyk jego kasztanowych włosów. Pukiel, przebadany w różnych laboratoriach, potwierdzały podwyższone, nawet 65-krotne stężenia arsenu, co wedle wielu badaczy sugeruje, że Cesarz został otruty.

Paryska Oranżeria

Napoleon nie przepadał za szampanem, ale czasem go popijał. „Jeśli wygrywasz bi-



Cesarz nie był smakoszem, ale miał swoje słabości, jak np. boudin à la Richelieu, rodzaj kiszki z jabłkiem i cynamonem

twę, to zasługujesz na szampana, jeśli przegrywasz, zwyczajnie go potrzebujesz” - mawiał. Jean-Rémy Moët, słynny wytwórca szampana, kupił Napoleonowi dwa okazałe pawilony w Paryżu, zwane dziś Oranżerią (Le Trianon) i szczerze wyposażył w wytworzone przez siebie alkohole. Napoleon i Józefina mieszkali w Oranżerii kilkakrotnie, traktując ją jako miejsce romantycznych schadzek, a będąca perłą ówczesnej architektury budowla stała się miejscem inspirującym także kolejne pokolenia. Był tu m.in. w 1858 r. Ryszard Wagner i - jak wspominał - pobyt skłonił go do napisania „Tristana i Izoldy”.

„Clisson et Eugénie”

Prócz wszystkich swoich pasji Cesarz parał się również pisarstwem, a właściwie nowelisticzną. Jego dziełko „Clisson et Eugénie” zostało napisane w 1795 r., kiedy Napoleon był jeszcze na początku swojej kariery wojskowej. Bohaterem jest Clisson, młody francuski oficer, który zmęczony wojaczką decyduje się opuścić posterunek i udać do łaźni. Tam poznaje dwie młode kobiety. Jedną z nich jest Eugénie. Ponoć historia oparta została na doświadczeniach młodego Napoleona, a konkretnie na jego romansie z Eugénie Bernardine Clary, przyszłą żoną Karola XIV Jana, króla Szwecji i Norwegii. „Clisson i Eugénie” składa się z zaledwie dwudziestu kilku stron, fabuła płynie szybko i jak

na francuskie romanse, jest mało pikantna. Najdłuższy, 13-stronicowy fragment znajdował się w kolekcji bibliofila, hr. Tytusa Działyńskiego, a obecnie przechowywany jest w Bibliotece Kórnickiej.

Mechabiurko

Tzw. biurko mechaniczne z Compiègne, wykonane przez François-Honore Jacoba Desmaltera, a zaprojektowane ponoć przez samego Napoleona, to mebel z automatycznie cofającym się górnym blatem. Cesarz wynalazca zamawiał do swoich pałaców całe serie tego modelu, które różniły się między sobą jedynie ornamentami bądź obrysem nóg. Do kompletu jest zielony fotel gondolowy, przypominający bardziej tron niż siedzisko do pracy. Na tym właśnie meblu, z charakterystycznym wysokim oparciem i równie obszerną tapicerką, cesarz siedział podczas audjencji w swoim gabinecie.

Empire

Autorski styl zapoczątkowany przez Napoleona miał gloryfikować potęgę cesarstwa i wielkość imperatora. Stąd też wśród odwołań antycznych, sięgających cesarstwa rzymskiego, tak silnie wyróżniają się inicjał „N” otoczony wieńcem laurowym oraz orły cesarskie. Starożytny rodowód mają również sfinksy czy gryfy, znamienne dla stylu cesarstwa jako wyraz egiptomanii, która zdominowała nurt po wyprawie władcy do Egiptu. Pszczoły na cesarskich tapicer-

kach mebli bądź wzorach pokrywających ceramikę, są z kolei symbolem pracowitości i boskości. Powtarzający się w sztuce empire’u motyw łabędzia odzwierciedla z kolei zamiłowania cesarzowej Józefiny, która wyjątkowo lubiła te ptaki i pragnęła otaczać się luksusowymi przedmiotami z ich wizerunkiem. Sztuka empire’u błyskawicznie znalazła uznanie w całej Europie, od Paryża po Petersburg.

Kolumna Vendôme

Stojąca w I Dzielnicy Paryża Kolumna Vendôme to oficjalnie Kolumna Wielkiej Armii. Inspiracją dla niej była antyczna Kolumna Trajana, stojąca na rzymskim Forum dla upamiętnienia zwycięstw cesarza nad Dakami. Jej paryska odpowiedniczka w całości odlana jest z brązu, jedynie do budowy bazy wykorzystano porfir. Wznosi się na wysokość 44 m, mając 3 m w obwodzie. Jej elementy dekoracyjne odlano ze zdobytych na Rosjanach i Austriakach armat w bi-

grzebowa odbyła się dopiero 2 kwietnia 1861 r., gdyż dopiero wtedy krypta i sarkofag były gotowe. Epitafium Napoleona mówi: „Niech śpi pod tą kopułą, to hełm na głowę giganta”.

Zamek do włosów

Cesarz znany był ze swoich idiosynkrazji związanych z fizycznością. Niebywałą wagę przywiązywał m.in. do pielęgnacji owłosienia. Pozostały po nim zamek do włosów, skomplikowane cacko z epoki, sprzedano w 1996 r. na aukcji w Londynie za 3680 funtów. Zamek do włosów pogromcy Napoleona - księcia Wellingtona poszedł za ledwie za 598 funtów. Tu niewielkie polonicum: napoleoński włos długości 50 mm jest największą atrakcją prywatnego Muzeum Wojsk Napoleońskich, które mieści się w XVIII-wiecznym dworze w Witaszycach w Wielkopolsce.

Dwa pistolety

W lipcu 2024 r. na aukcji we Francji sprzedano dwa pistolety

W 2025 R. RZEKOMA SZABLA NALEŻĄCA DO NAPOLEONA BONAPARTE ZOSTAŁA SPRZEDANA NA AUKCJI W PARYŻU ZA REKORDOWE 4,6 MLN EURO

twie pod Austerlitz. Już w czasach II Cesarstwa umieszczono tam posąg Cesarza.

Wizerunki

Cesarz uwielbiał się portretować. Jego najsłynniejszy wizerunek to płótno François Pascala Simona Gérarda „Napoleon I w stroju koronacyjnym”, wystawione w Château de Fontainebleau. Obraz powstał w 1805 r., jest niewielki jak na gust epoki - ma wymiary 225x147 cm, ale wedle historyków sztuki był ulubionym przez Napoleona. Lubił też swój skromniejszy, tzw. gabinetowy portret pędzla Jacquesa-Louisa Davida z 1812 r. Widać na nim zegar wskazujący nocną porę, o której Pierwszy Obywatel Imperium przykładnie pracuje dla dobra rodaków. Co ciekawe, efektowny obraz „Napoleon przekraczający Przełęcz Świętego Bernarda w 1800 roku”, namalowany przez Davida w 1801 r. i seryjnie kopiowany, Cesarza nie pociągał.

Grób Cesarza

Miejsce ostatniego spoczynku Napoleona to monumentalny Kościół Inwalidów, wzniesiony w 1706 r. przez Jules’a Hardouin-Mansarta na polecenie Ludwika XIV. Zmarły w 1821 r. Cesarz spoczął w sarkofagu, jego ciało zostało zabalsamowane i zamknięte w sześciu trumnach (jedna z cyny, druga z mahoni, trzecia i czwarta z ołowiu, piąta z hebanu, a ostatnia wyrzeźbiona z fińskiego czernego porfiru). Ceremonia po-

Napoleona za oszałamiające 1,69 mln euro. Domy aukcyjne Osenat i Rossini nie ujawniły tożsamości nabywcy, ale zapewniły, że cenne artefakty nie opuszczą Francji. Pistolety są bogato zdobione i inkrustowane złotem oraz srebrem. Przedstawiają wygrawerowany wizerunek Napoleona. W 1814 r., po klęsce kampanii moskiewskiej i przejściu Paryża, francuski przywódca abdykował. Był na tyle przygnębiony, że z pomocą tej broni chciał zakończyć swoje życie. Zamiast tego zażył truciznę, ale zwiolitował i przeżył. Pistolety oddał swojemu giermkowi, aby podziękować mu za lojalność.

Longwood House

Napoleon na zesłaniu mieszkał i zmarł w tzw. Longwood House na Wyspie św. Heleny. Tam przyjmował też rzadkich gości. Longwood nie było zaopatrzone w wodę bieżącą, przez ściany letniego domu często przeciskał się wiatr, a żyjące w posiadłości szczury, według wspomnień mieszkańców, często buszowały po domu, nie przejmując się obecnością ludzi. Po śmierci Cesarza pochowano go w tzw. Dolinie Geranium w grobie pozbawionym wszelkich inskrypcji - brytyjski gubernator Hudson Lowe nie zgodził się na płytę nagrobną z napisem „Napoleon”. W ciągu ostatnich lat Longwood House został gruntownie wyremontowany przez Anglików i udostępniony turystom.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP



Śmierć zawitała do sennych Skibówek blisko 90 lat temu, w listopadzie 1937 r.

Uduszenie pierzyną: zbrodnia w przedwojennym Zakopanem

Przed wojną Skibówki pod Zakopanem były spokojnym przysiółkiem, stanowiącym zachodnią część miasta i zdominowanym przez tradycyjną, drewnianą zabudowę góralską. Obszar ten, podobnie jak pobliskie Kościeliska, zachowywał charakter wiejski, funkcjonując przede wszystkim jako ważny szlak komunikacyjny.

Ale i tam zdarzały się kryminalia. 10 listopada 1937 r. „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, w artykule „Morderstwo rabunkowe w Zakopanem” doniósł o przerażających zdarzeniach, które się rozegrały właśnie w Skibówkach.

„Na peryferjach”

„Nasz zakopiański korespondent - czytamy - donosi: w nocy na 8 bm. dokonano na peryferjach Zakopanego morderstwa w celach rabunkowych. Zamordowana została Katarzyna Młynarczykowa, 78-letnia góralka, mieszkająca samotnie w swoim domostwie na Skibówkach pod lasem. Pierwszy ślad morderstwa odkryła jedna z góralek, która przysłała do Młynarczykowej po mleko. Zastawszy domostwo zamknięte i gdy mimo dobijania nikt nie odpowiadał, góralka weszła przez jedno z otwartych okien do wnętrza izby, gdzie na łóżku leżała przykryta Młynarczykowa nie dająca znaków życia”.

Szukali gotówki

Dalej korespondent precyzował: „Staruszka miała na głowie zarzuconą chustkę, związaną pod szyją, skrępowane ręce i nogi powrozem, skręconym ze szmat. Przekonawszy się, że staruszka nie żyje, góralka zawiadomiła o tem sąsiadów i policję. Na miejsce mordu przybyli przedstawiciele komisariatu policji z Zakopanego, z kom. Trepką, przeprowadzając energiczne dochodzenia. Z ramienia sądu grodzkiego w Zakopanem przybył sędzia Dziwiński.

Młynarczykowa była wdową i mieszkała sama w kilkuizbowym domu, który wynajmowała w czasie sezonu letnikom. Wszystkie pokoje i izba, w której leżała Młynarczykowa, były splądrowane, a z szaf powyrzucano garderobę i inne rzeczy.

Sprawca względnie sprawcy poszukiwali widocznie gotówki. Z rzeczy z garderoby nic nie zginęło, również i pieniędzy staruszka nie miała. Miała tylko zginąć książeczka PKO na drobne oszczędności. Prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną śmierci Młynarczykowej było uduszenie pierzyną”.

Fatalna pierzyna

Tylko nieco inaczej sprawę podawała krakowska „Rola” z 21 listopada 1937 r., w tekście zatytułowanym „Zamordowano 78-letnią staruszkę w Zakopanem”.

„Onegdaj w nocy dokonano na Skibówkach w Zakopanem, napadu rabunkowego - połączonego z morderstwem na samotnie zamieszkałej 78-letniej Katarzynie Młynarczykowej. Nieznani na razie sprawcy po skrępowaniu rąk i nóg staruszce owinęli jej głowę chustką i przydusili głowę pościelą, po czym dokonali rabunku. Co było łupem napastników, do tej pory nie stwierdzono. Ofiarę napadu znaleziono na drugi dzień już nieżywą”.

opr. pikk

weekend W KINIE

OPOLE, OLESKA 45,
KINO MEDUZA.PL



19.06 – 25.06.2026

DREAMS

reż. Michel Franco / USA 2025 / 98 min.

Pomiędzy zamożną kobietą a meksykańskim tancerzem baletu rozkwita romans, który splata ich kontrastujące życie i kultury. **godz. 18:00;**

CZYTAJĄC LILITĘ W TEHERANIE

reż. Eran Riklis / Włochy, Izrael 2024

Nauczycielka wraz z siedmioma uczennicami w tajemnicy czyta zakazane zachodnie książki w rewolucyjnym Iranie. **godz. 18:00**

OJCZYŻNA

reż. Paweł Pawlikowski / Francja, Niemcy, Polska, Włochy 2026 / 82 min

Ojciec i córka wynurzają w trudną, pełną emocji podróż czarnym Buickiem przez zrujnowane Niemcy – z Frankfurtu pod kontrolą amerykańską do Weimaru pod wpływem sowieckim. Po raz pierwszy od wojny Mann wraca do swojej ojczyzny, po tym jak podjął wcześniej trudną decyzję o emigracji do Stanów Zjednoczonych. **godz. 18:00; 19.06.2026 Piątek Kobiet**

WARTOŚĆ SENTYMENTALNA

reż. Joachim Trier

Siostry Agnes i Nora spotykają się ze swoim dawnym nie widzianym ojcem, charzmatycznym, niegdyś znanym reżyserem filmowym Gustavem. Proponuje on Norze, aktorce teatralnej, rolę w swoim najnowszym filmie, który ma być jego powrotem do świata filmu. Gdy dziewczyna odrzuca propozycję, ten zatrudnia młodą gwiazdę Hollywood. **godz. 20:00**

WYPADEK FORTEPIANOWY

reż. Quentin Dupieux / Francja 2025 / 88 min. PRZEDPREMIERA

Magalie ma odpychającą osobowość i kupę pieniędzy. Właśnie zaszła się wraz ze swoim agentem w domku w górach i chce przeczekać tajemniczy „wypadek fortepianowy”. **godz. 20:00**

ROBIN HOOD: KONIEC LEGENDY

reż. Michael Sarnoski / USA 2026 / 123 min. PREMIERA

Zmagając się ze swoją przeszłością po latach życia spełnionego zbrodniami, Robin Hood zostaje ciężko ranny po bitwie, którą uważał za swoją ostatnią. Uratowany przez tajemniczą kobietę, otrzymuje szansę nie tylko na wyzdrowienie, ale i odkupienie. **godz. 20:00**

20-21.06.2026 PORANKI DLA DZIECI

NIESAMOWITE PRZYGDY SKARPE-TEK 3. ALE KOSMOS!

Polska, Portugalia 2026;

Najbardziej odłotowi bohaterowie książek dla dzieci powracają do kin z nowymi przygodami. Zagadka detektywistyczna, pojedynki na Dzikim Zachodzie i podróże w kosmos to dopiero początek! **godz. 10:00, 11:00, 12:00**

MISS MOXY. KOCIA EKIPA

reż. Vincent Bal, Wip Vermooij;

Miauczy, śpiewa i na drzewa zwiewa – poznajcie zadziorną kotkę Moxy! Jej beztroskie życie domowego pupila wywraca się do góry łapami, gdy wyjeżdża na wakacje za granicę i wpada w ręce żądnej sławy Rity **godz. 10:00**

BLOCKS

reż. Klemen Dvornik; godz. 10:00

MAŁA AAMELIA

reż. Mailys Vallade, Liane Cho Han;

godz. 12:00

JUTRO BĘDĘ ODWAŻNY

reż. Bernd Sahling; 12-letni Karl nigdy by się nie spodziewał, że poczuje coś do Lei, wysokiej koleżanki z klasy. **Godz. godz. 12:00**

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA

do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer 7303,

koszt 3,69 zł z VAT W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają 4 osoby, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a

Nowa Trybuna Opolska
Czwartek, 18.06.2026

zwrotnego 3,69 zł z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15:00

Regulamin na nto.pl/helios_regulamin



FOT. HELIOS

Początek lata będzie gorący - także w opolskich kinach

W najnowszym repertuarze kin sieci Helios zagości wyekwiwana premiera - „Backrooms. Bez wyjścia” i animacja „Toy Story 5”. Kino Meduza zaprasza na „Wypadek fortepianowy” czyli błyskotliwą satyrę na media społecznościowe.

„Backrooms. Bez wyjścia”, to opowieść grozy stworzona przez YouTubera Kane’a Parsonsa, która najpierw stała się internetowym fenomenem, a już od najbliższego piątku w wersji pełnometrażowej trafi na wielkie ekrany kin Helios.

Horror opowiada o Clarku, który w podziemiach swojego sklepu odnajduje przejście do zadziwiającego labiryntu niekończących się korytarzy. Kiedy opowiada o tym swojej terapeutce, kobieta uznaje, że mogą to być oznaki zapowiadające pogorszenie jego stanu psychicznego. Sytuacja zmienia się, gdy Clark przestaje przychodzić na wizyty - zaniepokojona terapeutka postanawia odkryć, co się z nim stało...



FOT. MATERIAŁY DYSTRYBUTORA

„Backrooms. Bez wyjścia” w kinie Helios.

Kino Meduza

Kino przy ulicy Oleskiej w Opolu, zaprasza na „Wypadek fortepianowy”, a nowy film Quentina Dupieux - czołowego

surrealisty europejskiego kina, który od lat eksploruje absurdałne i groteskowe obszary współczesności. To opowieść o Magalie, znanej influencerce

(z odpychającą osobowością), która wycofuje się do górskiego domu po wypadku, do którego doszło na planie jej najnowszego filmu.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL



TOY STORIES

Animowany / Komedya / Przygodowy

Buzz, Chudy, Jessie i reszta ekipy mają trudne zadanie, gdy przychodzi im zmierzyć się z zupełnie nowym zagrożeniem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:00, 11:45, 12:45, 15:15, 17:45; sobota - 10:15, 11:45, 12:45, 15:15, 16:10, 17:45; niedziela - 10:15, 12:45, 14:15, 15:15, 17:45; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 15:20, 18:30; sobota - 10:20, 12:45, 15:15, 18:30; niedziela - 10:15, 12:45, 15:15, 18:30; **pozostałe sale:** piątek - 9:30, 11:30, 13:00, 16:30, 14:00; sobota, niedziela - 11:30, 14:00; 16:30

BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA

Horror / Sciencefiction

Gdzieś obok naszego świata istnieje inny, równoległy, nieskończony labirynt pustych korytarzy. Młodszy, by tam nie trafić. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:30, 16:40, 18:30, 19:10; sobota - 14:10, 18:30, 19:00, 21:30; niedziela - 11:15, 16:00, 18:30, 19:00, 21:30; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 16:00, 21:00; sobota, niedziela - 15:45, 21:00; **pozostałe sale:** piątek - 17:30, 20:00; sobota, niedziela - 11:00, 17:30, 20:00

OJCZYŻNA

Dramat

„Ojczyzna” opowiada o relacji między Thomasem Mannem, laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, a jego córką Eriką - aktorką i pisarką. Akcja rozgrywa się w szczytowym okresie zimnej wojny. **Seanse: C.H. Solaris:**



„Toy Story 5” w kinach Helios.

ris: piątek - 16:00, 19:20, 21:45; sobota - 16:20, 19:45, 21:45; niedziela - 13:00, 19:45, 21:45;

ROBIN HOOD: KONIEC LEGENDY

Thriller / Przygodowy

Robin Hood, który dotępy wiodł życie bandyty - naznaczone przemocą, krwią i cierpieniem - pogodził się z tym, że każda kolejna bitwa może być jego ostatnią. Jednak los pisze dla niego inny scenariusz. **Seanse: C.H. Karolinka pozostaje sale:** piątek - 10:00, 19:30; sobota, niedziela - 19:30

DIABEŁ UBIERA SIĘ UPRADY 2

Obyczajowy

Diabeł ubiera się u Prady 2 to długo wyczekiwana kontynuacja uwielbianego hitu z 2006 roku, który podbił serca widzów na całym świecie. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 21:00; sobota - 20:50; niedziela - 20:45;

DRUGIE ŻYCIE

Dramat / Romans

Emanujący optymizmem i pogodą ducha portret dojrzalej kobiety, która robi wszystko, by ocalić swój dom i siebie. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 16:30; niedziela - 18:15; sobota - 18:00;

DZIEŃ OBJAWIENIA

Sciencefiction

Gdybyś dowiedział się, że nie jesteś sam, gdyby ktoś ci to udowodnił, czy byś się przestraszył? Universal Pictures z dumą przedstawia nowy film autorstwa Stevena Spielberga. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 13:30, 17:15, 20:15; sobota - 11:00, 13:10, 17:15, 20:15; niedziela - 11:00, 13:45, 17:15, 20:15; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 12:10, 20:45; sobota, niedziela - 12:30, 20:45; **pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 16:15, 19:00

MANDALORIAN & GROGU

Fantasy / Przygodowy / Akcja

Kielkująca Nowa Republika pragnie ochronić wszystko, o co walczyła Rebelia. Werbuje więc legendarnego łowcę nagród, Mandalorianina Din Djarina (Pedro Pascal) i jego młodego podopiecznego Grogua. **Seanse: C.H. Solaris:** dubbing: piątek, niedziela - 13:00; sobota - 13:20; napisy: piątek, sobota, niedziela - 20:30; **C.H. Karolinka pozostaje sale:** dubbing: piątek, niedziela - 14:30; sobota - 14:40

MICHAEL

Dramat / Biograficzny

Film o życiu i spuściznie jednego z najbardziej wpływowych artystów, jakich kiedykolwiek znał świat. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 14:30; sobota - 16:50; niedziela - 16:45; **C.H. Karolinka Dream:** piątek, sobota, niedziela - 17:45

SUPER MARIO GALAXY FILM

Animowany

Zobaczmy przygodę, humor, masę postaci i spektakularną wizualnie animację. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 12:15; sobota - 10:00, 12:30; niedziela - 10:45; **C.H. Karolinka pozostaje sale:** piątek - 12:00; sobota - 10:10, 12:20; niedziela - 10:00, 12:10;

STRASZNY FILM

Horror / Komedya

Stara ekipa znów znalazła się na celowniku mordercy. **Seanse: C.H. Solaris:** dubbing: piątek - 16:00; sobota - 14:20; niedziela - 14:50; napisy: piątek - 19:50, 21:15; sobota - 16:40, 21:00; niedziela - 16:45, 21:00; **C.H. Karolinka Dream:** dubbing: piątek - 13:40; **pozostałe sale:** dubbing: sobota - 10:30, 13:45; niedziela - 13:45; napisy: piątek, sobota, niedziela - 18:00

TOM I JERRY: PRZYGODA W MUZEUM

Animowany / Przygodowy

Podczas posiłku w nowojorskim Metropolitan Museum Tom i Jerry przypadkowo uruchamiają mityczny Astralny Kompas, który przenosi ich do ośniewającego Złotego Miasta rodem ze starożytnych legend. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 13:40; sobota - 10:45; niedziela - 10:00; **C.H. Karolinka pozostaje sale:** piątek - 11:15, 13:50; sobota - 10:00, 13:00; niedziela - 10:40, 13:10

OBSESJA

Horror

Niesmiały Bear nie potrafi wyznać uczuć swojej przyjaciółce z dzieciństwa, Nikki. Zamiast tego, trochę dla żartu, a trochę nie, kupuje w sklepie z antykami zabawkę, która ma spełniać jedno życzenie. **Seanse: C.H. Karolinka pozostaje sale:** piątek, sobota, niedziela - 15:30, 20:15

HELIOS ANIME

ALL YOU NEED IS KILL

Anime

Opowiada historię Rity, młodej kobiety pomagającej w odbudowie Japonii, po tym, jak pojawił się tajemniczy, ogromny kwiat pochodzenia pozaziemskiego, nazywany „Darof”. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 18:00

HELIOS RePlay

POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI II

Przygodowy / Akcja

Marty McFly i doktor Brown powracają! Tym razem muszą udać się w przyszłość, by uchronić dzieci Mar-ty'ego przed niebezpieczeństwem. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 15:00

HELIOS na Scenie

NT LIVE: PLAYBOY ZACHODNIEGO ŚWIATA

Spektakl teatralny
Życie Pegeen Flaherty wywraca się do góry nogami, gdy do jej pubu wchodzi młody mężczyzna, który twierdzi, że zabił swojego ojca. Zabójca nie spotyka się z potępieniem, lecz staje się lokalnym bohaterem i zaczyna podbijać serca. Wtędy niespodziewanie pojawia się drugi mężczyzna... **Seanse: C.H. Solaris:** niedziela - 15:00;

DLA DZIECI

FILMOWE PORANKI: BOBBUDOWNICZY, CZ 2

Animowany

animowany serial dla dzieci. Jego akcja toczy się na planie budowy. Główne postacie serialu to Bob Budowniczy oraz jego przyjaciele: koparka, betoniarz, buldożer, walec i dźwig. Bohaterowie: ludzie i maszyny - dążą do wzajemnym szacunkiem i współpracą, że współpraca i pozytywne podejście pozwalają rozwiązać każdy problem. Projekcje Filmowych Poranków poprzedzają konkursy i zabawy na sali kinowej. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostaje sale:** niedziela - 10:30

REKLAMA



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!



e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

REKLAMA

0011539749

Nysa, 18.06.2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA NYSY o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Nysa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z uchwałą nr LXXXVIII/1279/24 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 24 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa oraz w związku z art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2026 r. poz. 670), zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Nysa w dniach **od 18 czerwca 2026 r. do 20 lipca 2026 r.**

Z projektem planu ogólnego oraz z prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15, pokój nr 223, od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Nysie pod adresem: <https://nysa.eu/> w zakładce „Ogłoszenia dotyczące planowania przestrzennego”, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Nysie (Urząd Miejski » Planowanie Przestrzenne » Plan ogólny » Projekt planu ogólnego - etap konsultacji społecznych) pod adresem <https://bip.nysa.pl/?c=489>.

W dniu **6 lipca 2026 r. w godzinach od 16.00 do 18.00**, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15, 48-300 Nysa, II piętro, sala nr 200, odbędzie się spotkanie otwarte umożliwiające dyskusję na temat rozwiązań przyjętych w ww. projekcie planu ogólnego.

W dniu **14 lipca 2026 r. w godzinach od 16.00 do 18.00**, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15, 48-300 Nysa, II piętro, sala nr 200, odbędzie się dyżur projektanta – autora projektu planu ogólnego. Podczas dyżuru będzie możliwość uzyskania informacji dotyczących projektu planu, zapoznania się z przyjętymi rozwiązaniami planistycznymi i zadawania pytań projektantowi.

Uwagi do projektu planu ogólnego, można składać w terminie **od 18 czerwca 2026 r. do 20 lipca 2026 r.** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Miejski w Nysie, ul. Kolejowa 15, 48-300 Nysa, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (za pośrednictwem platformy ePUAP), w szczególności poczty elektronicznej e-mail na adres: nysa@www.nysa.pl lub na adres e-Doręczeń: AE:PL-74481-36983-SHEDW-16 na formularzu (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. poz. 2509)) w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Nysie w zakładce: Urząd Miejski » Planowanie Przestrzenne » Plan ogólny (<https://bip.nysa.pl/?a=8081>).

Składający uwagę do projektu planu ogólnego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Stosownie do art. 39 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zainteresowani mogą składać uwagi do prognozy oddziaływania planu na środowisko, w ww. terminie.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać:

- 1) w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Nysie, ul. Kolejowa 15, 48-300 Nysa;
- 2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, w godzinach pracy urzędu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres nysa@www.nysa.pl lub za pomocą platformy ePUAP lub na adres e-Doręczeń: AE:PL-74481-36983-SHEDW-16 bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

W trakcie całego okresu zbierania uwag do projektu planu ogólnego możliwe będzie uzyskanie informacji na temat sporządzonego projektu planu ogólnego w Wydziale Planowania Przestrzennego w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie, ul. Kolejowa 15, 48-300 Nysa, II piętro, pokój nr 223 oraz pod nr telefonu: 77 40 80 571.

BURMISTRZ NYSY
Kordian Kolbiarz

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych

W związku z obowiązkiem wynikającym z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r., informujemy:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Nysa z siedzibą w Nysie, ul. Kolejowa 15, kod pocztowy 48-300, adres e-mail: nysa@www.nysa.pl, telefon: 77 408 05 00, reprezentowana przez Burmistrza Nysy;
2. sposoby kontaktu z Inspektorem Ochrony Danych w Gminie Nysa, to adres korespondencyjny: ul. Kolejowa 15, 48-300 Nysa, adres e-mail: iod@www.nysa.pl;
3. przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych będzie się odbywać na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c unijnego rozporządzenia RODO w celu sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa.

Informujemy również o ograniczeniu prawa wynikającego z art. 15 ust. 1 lit. g RODO co do możliwości dostępu do informacji o źródle pozyskania danych osobowych. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych oraz ograniczenia znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem bip.nysa.pl w zakładce „Urząd Miejski/Planowanie Przestrzenne”, na stronie internetowej www.nysa.eu w zakładce „Ogłoszenia dotyczące Planowania Przestrzennego” oraz w siedzibie Administratora.

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

0011540831

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W PRUDNIKU UL. KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO 1A

zaprasza do składania pisemnych ofert na wykonanie:

remontu pokrycia dachowego na budynku usługowym w Prudniku, ul. Chopina 10, będącym w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Prudniku oraz wykonania innych towarzyszących robót budowlanych.

Termin realizacji zamówienia:

Zgodny ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10.000,00 zł przelewem w pokoju nr 6 w siedzibie Spółdzielni do dnia 24.06.2026 r. do godz. 13⁰⁰ z warunkiem wpływu środków na rachunek bankowy Spółdzielni do dnia 23.06.2026 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kard. Wyszyńskiego 1a, 48-200 Prudnik.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „PRZETARG NA WYKONANIE REMONTU DACHU” należy składać w pokoju nr 6 w siedzibie Spółdzielni do dnia 24.06.2026 r. do godz. 13⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.06.2026 r. o godz. 14⁰⁰

Nie przewiduje się otwarcia ofert przy udziale oferentów.

Wszelkich informacji dotyczących specyfikacji i przetargu udziela się telefonicznie pod nr tel. 77 436 24 13, 77 436 24 02 lub w pokoju nr 6 Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyny, jak również do zmniejszenia wielkości zamówienia lub wyboru więcej niż jednego wykonawcy.

REKLAMA

0010986745

AUTOPROMOCJA



Nie przegap
piątku

nto.pl

PROMOCJA

Zapraszamy do rubryki poznajmy się

Ogłoszenia w formie płatnej do rubryki **Poznajmy się** są przyjmowane wyłącznie w Biurach Reklamy NTO.

Koszt zamieszczenia ogłoszenia w jednym wydaniu wyniesie **12,30 zł** (10 zł + VAT 23%).

Koszt dodania zdjęcia to **6,15 zł** (5 zł + VAT 23%).

List z odpowiedzią na ofertę należy przekazać do Biura Reklamy NTO w Opolu, ul. Powstańców Śl. 9.

Do każdej odpowiedzi należy dołączyć znaczek o wartości 3,30 zł (nie naklejać) oraz bon z podanym numerem widniejącym w gazecie pod ofertą, na którą Państwo odpowiadacie.

Listy bez naszych bonów oraz bez dołączonych znaczków pocztowych nie będą wysyłane adresatom.

Honorujemy tylko oryginalne bony.

Usługi

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto
wyslij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrótnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto
wyslij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrótnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Poznajmy się

BEZDIETNY pošłubi tylko bezdiętną, bez nałogów Panią z miłośnią od 55 - 90 lat, może mieć duże wady, być malutka: 11509435

0011004816



AUTOPROMOCJA

0010991843

AKTUALNE INFORMACJE Z REGIONU



➤ ZNAJDŹ NAS ➤ POLUB ➤ KOMENTUJ

➤ www.facebook.com/ntopl



Ja jej nie cenię jako dziennikarki. Dlatego że jest uszczypliwa, nie mając do tego prawa



Monika Richardson o Agnieszce Woźniak-Starak w Świecie Gwiazd Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Michał Wiśniewski dał salomonową odpowiedź

Michał i Pola Wiśniewscy jakiś czas temu zdecydowali, że lepiej im będzie oddzielnie. Teraz w rozmowie z portalem Jastrząb Post lider grupy Ich Troje został zapytany o to, czy to jego żona podjęła decyzję o rozstaniu. – W każdym związku przyczyna leży po dwóch stronach – odpowiedział.



Wilcze echa TV Puls, 20:00

Podczas misji wojskowej u wybrzeży Syrii, wykonywanej przez załogę okrętu podwodnego, sonar wykrywa niezidentyfikowany dźwięk. Okręt zostaje zaatakowany, a marynarze cudem uchodzą z życiem. Gdy docierają do portu, odkrywają, że świat znalazł się na krawędzi wojny nuklearnej.

Detektyw Murdoch Epic Drama, 21:00

Pierwszy odcinek serialu. Akcja toczy się pod koniec XIX w. w Toronto, gdzie genialny detektyw William Murdoch wykorzystuje w pracy innowacyjne metody, co nie podoba się policjantom przywykłym do tradycyjnych metod śledczych.

Zwierzęta miejskie TVP Dokument, 21:05

Wraz z rozrastaniem się miast i ich wchodzeniem w naturalne ekosystemy, wiele zwierząt znajduje nowe sposoby na przetrwanie w betonowych dżunglach. Dokument bada zmiany behawioralne i strategie przetrwania zwierząt.

Czarna owca TVN, 22:00

Magda i Arek od lat są zgraną parą; mają pod opieką chorego dziadka. Ich syn Tomek jest w długoletnim związku z Asią. Każde z bohaterów czuje jednak, że życie mogłoby wyglądać inaczej, a oni mogliby być szczęśliwi.



KRZYŻÓWKA NR 92

Poziomo:

- semickie imię władcy demonów,
- zespół zakładów przemysłowych,
- w portfelu Brazylijki,
- przenośny odtwarzacz multimedialny,
- zakazany smakuje najlepiej,
- trudno dostępne miejsce w puszczy,
- opera Ruggera Leoncavallo z roku 1892,
- barwne zjawisko atmosferyczne,
- „Grek ...”, filmowy komediodramat,
- „... dla reportera”, program telewizyjny,
- „... na gorącym blaszanym dachu”, sztuka Williama,
- obraz Jacka Malczewskiego,
- dział gospodarki podległy ministrowi,
- drobne szczygółki, drobiazgi,
- niebieski kwiat polny, modrak,
- stróż prawa z gwiazdą,
- największa wyspa Niemiec,
- „... Radetzky'ego”, utwór Johanna Straussa,
- złoty styl bycia, filuteria.

Pionowo:

- miłośnik libacji i hulanki,
- uczy języka obcego na uczelni,
- jeden z przekrojów stożka,
- przepływa przez Bydgoszcz,
- pień ociosany z gałęzi,
- gwizdek fabryczny,
- nieproszony gość, intruz,
- długa i wyjątkowo nudna przemowa,
- ssak futerkowy, dydelf,
- natchnienie poetki, polot,
- zasiada w komisji sędziowskiej,
- skarpety dawnego wojaka,
- rozmokła ziemia po ulewie,
- ... Stwos, twórca „Ołtarza Mariackiego”,
- jajeczna potrawa z farszem,



AUTOPROMOCJA
nto
Nowa Trybuna Opolska
w prenumeracie
z Tele Magazynem
77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 91

S	G	L	A	S	T	M	I	N	U	T	E	A	K			
Z	G	O	D	A	Z	U	L	T	R	P	A					
T	N	M	O	T	O	R	Y	K	A	A	G	C				
U	L	I	C	E	A	M	N	O	N	I	U	S	Z			
K	E	N	B	R	Z	A	S	K	O	S	K					
A	L	C	A	T	R	A	Z	T	A	B	L	E	T	K	A	
O	R	Z	A	Y	G	O	U	L	L							
F	A	L	S	Z	E	R	Z	P	A	R	M	E	Z	A	N	
R	E	P								A	A	S				
M	A	T	N	I	A					K	A	R	K	A	S	
A	R	P								N	A	T				
D	O	W	N	E	Y					K	N	O	W	I	E	
E	O	R								A	I	F				
R	U	G	B	Y						S	Z	O	S	A		
A	A	T	R	A	M	W	A	J	A	R	Z	R	N			

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by podjąć ważną decyzję - wieczór przyniesie satysfakcję oraz spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że szczerą rozmową rozwieje wątpliwości i poprawi nastój na cały dzień.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe informacje mogą zmienić plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować elastyczność i wykorzystać okazję na rozwój.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja sprawom domowym. Horoskop dzienny zapowiada, że bliscy doczną wsparcie, a Ty odzyskasz równowagę oraz spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś wróży, że usłyszysz słowa uznania i ciekawe propozycje zmian.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia będzie dziś kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu i słuchać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)

Możesz odkryć coś ważnego. Horoskop na dziś radzi zachować dyskrecję. Dzięki temu sytuacja obróci się na Twoją korzyść.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by nie bać się wyjść poza schemat i działać odważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że skupienie na celu pomoże osiągnąć zamierzony rezultat.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że nietypowy pomysł spotka się z pozytywnym odbiorem otoczenia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć potrzeby innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dzień sprzyja budowaniu dobrych relacji.

Zakończyła się 26. edycja Opolskiej Ligi Orlika

Wiktor Gumiński
wguminski@nto.pl

W zmaganiach trwających od marca do czerwca wzięło udział łącznie 41 drużyn. Po raz kolejny najlepsze okazały się Opolskie Żubry.

Do rozgrywek 26. edycji Opolskiej Ligi Orlika zostało zgłoszonych łącznie 701 zawodników. Łącznie, w czterech ligach, odbyło się 190 meczów, w których padło 957 bramek.

Najlepsza w całych rozgrywkach, po raz czwarty z rzędu, okazała się drużyna Opolskich Żubrów. Obok niej, skład podium w 1 lidze uzupełniły kolejno FC Waluś Instal i Licon Football Sport.

Zmagania w 2 lidze wygrał Anonim Zero. Drugie miejsce wywalczył zespół Fuzja CKC, a trzecie Julia 2022 Team.

Triumfotorem 3 ligi został FC Krokodyl. Po srebrne medale sięgnęła w niej ekipa OKR opni, a na najniższym stopniu podium stanęło Tempo Western Tortilla.

Zwycięstwem w 4 lidze mogła się pochwalić drużyna Foton Dream. Za jej plecami w czołowej trójce uplasowali się FC Fences oraz FC Knauf Interfer.

Dodatkowe trofea, czyli Superpuchar (mecz pomiędzy triumfatorami 4 i 3 ligi) i Superpuchar (mecz pomiędzy triumfatorami 2 i 1 ligi), padły łupem odpowiednio Fotonu Dream oraz Opolskich Żubrów.



Opolskie Żubry po raz piąty z rzędu okazały się najlepsze w Opolskiej Lidze Orlika

Kolejna edycja Opolskiej Ligi Orlika ruszy 5 września. ©

26. edycja Opolskiej Ligi Orlika

1 liga

- Opolskie Żubry
- FC Waluś Instal
- Licon Football Sport
- Johansen FC Tatusie
- Rally Team
- FC Quantico
- Mortal Kombat
- The Zigers
- Stara Gwardia
- Old Team

Spadek do 2 ligi: Stara Gwardia, Old Team

2 liga

- Anonim Zero
- Fuzja CKC

- Julia 2022 Team
- PL Dach Laga FC

- Piątek 21
 - Nakatzu
 - Brave Hearts
 - Szopa na narzędzia
 - FC Gipso Team
 - Castorama Opole
- Awans do 1 ligi: Anonim Zero, Fuzja CKC
- Spadek do 3 ligi: Szopa na narzędzia (po barażu), FC Gipso Team, Castorama Opole

3 liga

- FC Krokodyl
- OKR opni
- Tempo Western Tortilla
- Wudzitsu
- Port-Au-Prince FC
- Janusze Footballu
- FC Lekko Spoceni
- FC Albatros

- 16-stu Spartan
- Tartan 15*

- Awans do 2 ligi: FC Krokodyl, OKR opni, Tempo Western Tortilla (po barażu)
- Spadek do 4 ligi: Tartan 15, 16-stu Spartan, FC Albatros (po barażu)

4 liga

- Foton Dream
- FC Fences
- FC Knauf Interfer
- Samba Squad
- Bacatj
- Los Extranjeros
- FC Bober Kopenhaga
- Brave Hears II
- PKP Koszyka
- GTV Bus
- Double Trouble
- Awans do 3 ligi: Foton Dream, FC Fences, FC Knauf Interfer (po barażu)

W Odrze zmieniła się już blisko połowa drużyny

Wiktor Gumiński
wguminski@nto.pl

PIŁKA NOŻNA. Szymon Kobusiński, Damian Tront oraz Olivier Sukiennicki to kolejni zawodnicy, którzy nie będą już reprezentować barw Odry Opole.

Tym samym, po dołączeniu tego tercetu, lista odejść zawodników z opolskiego klubu wydłużyła się już do 11 nazwisk. Wcześniej bowiem pożegnali się z nim Lucas Ramos, Konrad Nowak, Adrian Purzycki, Tomas Prikryl, Adam Chrzanowski, Mateusz Abramowicz, Adrian Łyszczarz oraz Jakub Bartosz.

Na ten moment większość z nich szuka klubu. Wiadomo jedynie oficjalnie, że Lucas Ramos przeniósł się do Kazachstanu, dokładnie do klubu Irtyysz Pawłodar. Olivierowi Sukiennickiemu zakończyły się

natomiast wypożyczenie z Wisły Kraków i Odra podjęła decyzję o nieaktywowaniu klauzuli wykupu.

Z pozostałymi zawodnikami, którzy opuścili Odrę, klub po prostu nie przedłużył kontraktów, wygasających z dniem 30 czerwca 2026 roku.



Szymon Kobusiński występował w Odrze Opole od stycznia 2025 roku. Przyszedł z Polonii Warszawa

Zespół z Opola do tej pory oficjalnie ogłosił pozyskanie zaledwie jednego piłkarza. Jest nim Słowak Branislav Spacil. Ten 22-letni skrzydłowy w poprzednim sezonie występował w Górniku Łęczna, z którym spadł z Betclie 1 Ligi. Opolski klub podpisał z nim dwuletni kontrakt, do 30 czerwca 2028 roku.

W kontekście jego potencjalnych nabytków wymienia się jeszcze między innymi nazwiska dwóch pomocników: Karola Łysiaka (ostatnio Stal Rzeszów) i Tomasza Gajdy (Polonia Bytom).

Przygotowania do kolejnego sezonu w Betclie 1 Lidze, który wystartuje 24 lipca, Odra rozpocznie w piątek 19 czerwca, standardowo od testów motorycznych. Dzień później 12. ekipa poprzedniego sezonu odbędzie pierwszy trening pod wodzą nowego trenera Łukasza Tomczyka.

©

Plan gier kontrolnych Odry Opole

- 28.06: MSK Żylna (Linz - Austria)
- 1.07: FK Pardubice (Linz - Austria)
- 4.07: GKS Tychy (Opole)
- 4.07: Hapoel Beer Szewa (Kielce)
- 11.07: Śląsk Wrocław (Wrocław)
- 17.07: Kiryat Shmona (Ustroń)
- 18.07: Banik II Ostrawa (Opole)

Maja Chwalińska otrzymała „dziką kartę” i zagra na Wimbledonie

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Maja Chwalińska otrzymała „dziką kartę” i znajdzie się w głównej drabinie wielkoszlemowego Wimbledonu - poinformowali organizatorzy.

Polska tenisistka grała w finale tegorocznego French Open, co sprawiło, że awansowała ze 114. na 21. miejsce w rankingu WTA.

24-letnia Polka zaczynała udział we French Open od kwalifikacji, a dopiero w finale musiała uznać wyższość Rosjanki Mirry Andriejewej. Życiowy sukces Chwalińskiej na kortach ziemnych w Paryżu otworzył jej drzwi do Wimbledonu, który rozpocznie się 29 czerwca.

Przesunięcie się na 21. lokatę w rankingu WTA początkowo nie dało jej miejsca w głównej drabinie Wimbledonu, ponieważ zgłoszenia zamykały się jeszcze przed French Open. To oznaczało, że Polka musiałaby grać w kwalifikacjach.

Po wyczynie Chwalińskiej pojawiła się jednak silna presja na organizatorach Wimbledonu, aby ci przyznali jej „dziką kartę”.

24-letnia Chwalińska, która 6 czerwca wystąpiła w finale innej wielkoszlemowej imprezy - French Open, potrzebowała specjalnej przepustki od organizatorów Wimbledonu, gdyż w momencie zamknięcia listy zgłoszeń zajmowała 114. pozycję w rankingu WTA, co oznaczałoby konieczność gry w kwalifikacjach. Taką drogę przeszła w Paryżu, a po sukcesie w stolicy Francji awansowała aż na 21. lokatę w klasyfikacji tenisistek. Takie miejsce zwyczajowo oznacza nie tylko udział w zawodach wielkoszlemowych, ale i rozstawienie.

Poza Chwalińską, w turnieju głównym wystąpią Magdalena Fręch, Magda Linette i Iga Świątek, a wśród mężczyzn Hubert Hurkacz i Kamil Majchrzak, który w niedzielę odniósł życiowy sukces, triumfując w turnieju ATP w holenderskim 's-Hertogenbosch. ©



Maja Chwalińska jest teraz na ustach wszystkich. To efekt jej wielkiego sukcesu w Roland Garros

0011540531

Pani Kindze Pierzak-Kostuś i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Prezydent Miasta Opola
Pracownicy Urzędu Miasta Opola

Polki demoluja rywalki. Ich azjatycka przygoda trwa w najlepsze

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu drugiego turnieju Ligi Narodów siatkarek, reprezentacja Polski pokonała w Bangkoku Bułgarię 3:0 (25:12, 25:22, 25:23). Kolejnym rywalem naszych pań będą Ukrainki.

Podopieczne trenera Stefano Lavariniego udanie rozpoczęły tegoroczną edycję „FIVB Women's Volleyball Nations League”, wygrywając w Nankinie trzy spotkania: z Belgią 3:2, Czechami 3:0 i Serbią 3:0 oraz notując jedną porażkę - z Chinami 1:3.

Po rywalizacji w Chinach, Polki - trzykrotnie z rzędu (2023-25)



W pierwszym turnieju Ligi Narodów w chińskim Nankinie reprezentacja Polski zagrała bez Magdaleny Stysiak

trzecie w tych rozgrywkach - nie wróciły do kraju, ale zostały w Azji.

W porównaniu do pierwszego turnieju nasz sztab szkoleniowy dokonał trzech zmian. Do drużyny dołączyła Magdalena Stysiak, która najpóźniej z naszych reprezentantek zakończyła sezon klubowy.

Z koleżankami z Eczacıbaşı Dynavit Stambuł dotarła do finału Ligi Mistrzyń, w którym lepszy okazał się jednak lokalny rywal - VakıfBank S.K. 25-letnia atakująca przyjechała na zgrupowanie do Wałcza w połowie jego trwania, dlatego też Lavarini postanowił dać jej więcej czasu na przygotowanie się do sezonu reprezentacyjnego. ©

Show Messiego, Haalanda i Mbappe na mundialu!

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W nocy z wtorku na środę do gry na mundialu 2026 włączyli się giganci futbolu i zegrali fantastycznie.

W środowy wieczór i w nocy ze środy na czwartek zakończy się pierwsza seria grupowych zmagani, a w czwartek i w nocy z czwartku na piątek rozpoczną się zmagania w drugiej kolejce fazy grupowej.

Mistrzowie świata weszli z fasonem w mundial 2026 i w swoim pierwszym meczu rozbili rywala z Algierii. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi. 38-latek w 17. minucie huknął z dystansu obok bramkarza rywala, syna legendy Realu Madryt Zinedine'a Zidane'a - Luki. Kolejne dwa trafienia padły już po przerwie - najpierw po dobitce odbitej piłki przez 28-letniego bramkarza, a następnie w akcji, która przypiętowała dzieło zniszczenia. Mecz sędziował Szymon Marciniak, który zdaniem ekspertów, powinien ukarać Messiego kartką za ewidentny faul na Mandim, ale tego nie zrobił.

Z hukiem na mundialu zadebiutował Erling Haaland. Snajper Manchesteru City już w swoim pierwszym meczu na wielkim turnieju strzelił



Argentyna rozbiła Algierię 3:0. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi

dwa gole, a Wikingowie wygrali z Irakiem 4:1.

Ciężki mecz rozegrali Francuzi, którzy mierzyli się z Senegalem. Kylian Mbappe w pierwszej połowie męczył się z rywalami. Cały czas odskakiwała mu piłka i Afrykanie pokazywali, że mogą dorównać wicemistrzom świata,

a nawet ich pokonać, jak w słynnym meczu na mundialu 2002. W drugiej połowie Mbappe wziął się jednak do roboty i strzelił dwa gole. Francja finalnie pokonała Senegal 3:1.

W czwartym meczu tego dnia Austria, wracająca na mundial po 28 latach, oka-

zała się lepsza od debiutującej Jordanii. W 21. minucie Romano Schmid kapitalnie przycisnął w samo okienko bramki i po chwili się cieszył. Przelamanie Jordanii przyszło na początku drugiej połowy, kiedy skazywana na pożarcie drużyna z Bliskiego Wschodu zdobyła pierwszego w historii gola na mundialu - Ali Olwan zabrał się z piłką i finezyjnym uderzeniem pokonał Alexandra Schlagera.

W końcu podopieczni Ralfa Rangnicka ruszyli do ataku, mocno przycisnęli rywala i zdobyli dwie bramki. Najpierw super rezerwowcy - Marko Arnautović wyskoczył najwyżej w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu różnego, a piłka po rykoszecie od pleców Yazana Al-Araba wpadła do siatki. Bramka została zapisana jako trafienie samobójcze, a w 12. minucie doliczonego czasu gry Arnautović trafił na 3:1 z rzutu karnego.

Dzisiaj rozpocznie się druga seria mundialowych zmagani. Najpierw w grupie A zmierzą się przegrani z pierwszych meczów, Czechy i RPA. Następnie zawitamy do grupy B, gdzie Szwajcaria zmierzy się z Bośnią i Hercegowiną, a o północy Kanada z Katar (tu wszystkie drużyny mają po jednym punkcie). Późną nocą o pierwsze miejsce w grupie A zaważszą Meksyk i Korea Południowa.

©

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami pierwsze rozstrzygnięcia na mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie. Jak tegoroczne mistrzostwa świata wyglądają w liczbach?

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Południowa - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59).

1. Meksyk	1	3	2-0
2. Korea Południowa	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. RPA	1	0	0-2

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21).

1. Szwajcaria	1	1	1-1
2. Kanada	1	1	1-1
3. Katar	1	1	1-1
4. Bośnia i Hercegowina	1	1	1-1

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32, Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28).

1. Szkocja	1	3	1-0
2. Maroko	1	1	1-1
3. Brazylia	1	1	1-1
4. Haiti	1	0	0-1

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Iranakunda 27, Matcalle 75).

1. USA	1	3	4-1
2. Australia	1	3	2-0
3. Turcja	1	0	0-2
4. Paragwaj	1	0	1-4

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curacao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 67, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90).

1. Niemcy	1	3	7-1
2. WKS	1	3	1-0
3. Ekwador	1	0	0-1
4. Curacao	1	0	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekkik 43).

1. Szwecja	1	3	5-1
2. Japonia	1	1	2-2
3. Holandia	1	1	2-2
4. Tunezja	1	0	1-5

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66-samobój.), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64).

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0; Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 - samobój.).

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 - samobój., Arnautović 100 z karnego - Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole Leo Messi (Argentyna);

2 gole: Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy),

Yasin Ayari (Szwecja), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja);

1 gol:

Deniz Undav, Nathaniel Brown, Jamal Musiala, Felix Nmecha, Nico Schlotterbeck (Niemcy), Hwang In-Beom, Oh Hyeon-Gyu (Korea Płd.), Livano Comenencia (Curacao), Brel Embolo (Szwajcaria), Nestor Iranakunda, Connor Metcalfe (Australia), Julian Quinones, Raul Jimenez (Meksyk), Keito Nakamura, Daichi Kamada (Japonia), Ladislav Krejci (Czechy), Cyle Larin (Kanada), Jovo Lukić (Bośnia), Mauricio (Paragwaj), Omar Rekkik (Tunezja), John McGinn (Szkocja), Giovanni Reyna (USA), Ismael Sibari (Maroko), Vinicius Junior (Brazylia), Crystencio Summerville, Virgil van Dijk (Holandia), Amad Diallo (WKS), Alexander Isak, Mattias Svanberg, Viktor Gyokeres (Szwecja), Emam Ashour (Egipt), Ramin Rezaeian, Mohammad Mohebbi (Iran), Abdulleh Al-Amri (Arabia Saudyjska), Maxi Araujo (Urugwaj), Leo Ostigard (Norwegia), Aymen Hussein (Irak), Bradley Barcola (Francja), Ibrahim Mbaye (Senegal), Romano Schmid, Marko Arnautović (Austria), Ali Olwan (Jordania);

gole samobójcze:

Damian Bobadilla (Paragwaj - w meczu z USA) Mohamed Hany (Egipt - w meczu z Belgią), Aymen Hussein (Irak - w meczu z Norwegią), Yazan Al-Arab (Jordania - w meczu z Austrią).

WKRÓTCE ZAGRAJĄ:

W czwartek rozpoczyna się druga seria meczów grupowych. W najbliższym czasie zagrają:

GRUPA A

18.06, 18:00 Czechy - RPA (TVP 2, TVP Sport)
19.06 3:00 Meksyk - Korea Płd. (TVP 1, TVP Sport)

GRUPA B

18.06, 21:00 Szwajcaria - Bi H (TVPI, TVP Sport)
19.06, 0:00 Kanada - Katar (TVP 2, TVP Sport)

GRUPA C

20.06, 0:00 Szkocja - Maroko (TVP 2, TVP Sport)
20.06, 2:30 Brazylia - Haiti (TVPI, TVP Sport)

GRUPA D

19.06, 21:00 USA - Australia (TVPI, TVP Sport)
20.06, 5:00 Turcja - Paragwaj (TVP 2, TVP Sport)

GRUPA E

20.06, 22:00 Niemcy - WKS (TVPI, TVP Sport)
21.06, 2:00 Ekwador - Curacao (TVP 2, TVP Sport)

GRUPA F

20.06, 19:00 Holandia - Szwecja (TVPI, TVP Sport)
21.06, 6:00 Tunezja - Japonia (TVP 2, TVP Sport)

GRUPA G

21.06, 21:00 Belgia - Iran (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 3:00 N. Zelandia - Egipt (TVPI, TVP Sport)

GRUPA H

21.06, 18:00 Hiszpania - Arabia S. (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 0:00 Urugwaj - WZP (TVP 2, TVP Sport)

©